Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, czwartek 24 listopada 1966 roku

Rok XXI Nr 280 (6207)

„Zdobywcy" rozstrzeliwują starców i dzieci

Partyzanci południowowietnamscy odnoszą dalsze sukcesy

Misja Łącznikowa Naczelnego Dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej wystosowała protest do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie przeciwko nowym zbrodniom wojsk amerykańskich w Wietnamie południowym.

M. in. 15 bm. po intensywnym bombardowaniu wsi Can Huong, żołnierze amerykańscy, którzy przybyli do wioski, zabili 14 jej mieszkańców w większości starców i dzieci. 21 i 23 września Amerykanie rozstrzelali 17 ludzi pod zarzutem, że zorganizowali „wiec komunistyczny". 13 września po spaleniu napalmem setek domów w dwóch wsiach prowincji Quang Nam, Amerykanie rozstrzelali 50 spokojnych mieszkańców, w tym 30 starców i dzieci.

Oddział Armii Wyzwoleńczej Wietnamu południowego uniemożliwił w dniu 23 bm. kompanii wojsk sajgońskich zapędzenie ludności wioski Trang Ngay w prowincji Tra Vinh do obozu koncentracyjnego. Zestrzelono jeden helikopter. Kompania wojsk południowowietnamskich poniosła ciężkie straty i musiała się wycofać.

8 listopada partyzanci zaatakowali w prowincji Bien Hoa amerykański oddział szkoleniowy, straty przeciwnika wyniosły 100 ludzi zabitych i rannych.

Z pobytu delegacji PZPR w Bułgarii

Delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC — Ryszardem Strzeleckim, która uczestniczyła w obradach IX Zjazdu BPK, zwiedziła szereg bułgarskich zakładów premysłowych oraz spotkała się z członkami organizacji PZPR przy ambasadzie PRL w Sofii.

24 bm. delegacja PZPR opuszcza Sofię.

Kongres „Unii europejskiej" zakończył obrady

W Baden-Baden zakończył obrady 16 kongres „Unii Europejskiej".

Postulaty tego kongresu można ująć w następujących punktach:

1) NRF powinna zrewidować swą politykę wschodnią i dopasować zasady tej polityki do koncepcji ogólnoeuropejskich, odpowiadających aktualnemu rozwojowi wydarzeń;

2) NRF powinna oświadczyć w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, że układ monachijski uważa za nieważny;

3) naród niemiecki powinien uznać, że pojednanie z narodami wschodnio-europejskimi a przede wszystkim z Polską jest rzeczą o wiele ważniejszą niż rewizja granicy Odra — Nysa;

4) NRF powinna wyrzec się posiadania broni atomowej.

Bateria przeciwlotnicza marynarki wojennej Armii Ludowej DRW na stanowisku bojowym.

CAF — VNA

Wszystkie szyby kopalni Polkowice dotarły już do miedzi

Górnicy Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń Rud Miedzi w Zagłębiu Lubińsko-Głogowskim dotarli ostatnim, szóstym z kolei szybem kopalni „Polkowice" do złoża rudy miedzi. Oznacza to, że ta wielka inwestycja minęła półmetek.

W Zagłębiu buduje się dwie kopalnie: „Lubin" i „Polkowice". W kopalni „Lubin" górnicy natrafili na bardzo trudne warunki hydrogeologiczne i to w znacznym stopniu opóźniło postęp robót.

Na budowie dwóch szybów głównych tej kopalni rok 1966 był przełomowym okresem budowy — górnicy pokonali wreszcie silnie nawodnione warstwy ziemi. Jeszcze w tym roku oba szyby powinny „dojść" do złóż.

W kopalni „Polkowice" wszystkie 6 szybów osiągnęło już zaplanowaną głębokość, obecnie prowadzone są tu roboty poziome przy budowie chodników. W roku 1967 budowniczowie obu kopalń będą mieli już za sobą najważniejsze prace górnicze — głębienie szybów. Równocześnie wznosi się obiekty kopalniane na powierzchni.

Teatr Nowy z Łodzi inauguruje tegoroczne Warszawskie Spotkania Teatralne

Tegoroczne Warszawskie Spotkania Teatralne zainauguruje (1 i 2 grudnia) występ Teatru Nowego z Łodzi, przedstawieniem „Srebrny Salomei" w reż. T. Minca i W. Zatorskiego.

Warto podkreślić, że na Warszawskie Spotkania Teatralne zaproszone zostały tylko cztery pozastołeczne teatry: Teatr Polski z Poznania, Teatr Stary z Krakowa i teatr ze Szczecina. (X)

„NATASZA" w nowym pomieszczeniu

Sklep radziecki „Nataszа" w Al. Jerozolimskich w Warszawie przeniesiono do nowego, znacznie większego lokalu przy tej samej ulicy obok sklepu węgierskiego „Budapeszt". W nowym sklepie, którego otwarcie nastąpiło w dniu 22. XI. 66 r., znajduje się rozszerzony i bardziej urozmaicony wybór towarów.

Na zdjęciu: w „Nataszy" pełno

CAF — Matuszewski

W historycznej siedzibie królów polskich na Wawelu

Sesja naukowa poświęcona 1000-leciu Państwa Polskiego

Na Wawelu — w historycznej siedzibie dawnych władców Państwa Polskiego — rozpoczęła się w środę wielka 2-dniowa sesja naukowa, poświęcona 1000-leciu Państwa Polskiego. Największa z komnat wawelskich, Salę Senatorską, która była widownią wielu doniosłych wydarzeń w naszych dziejach — wypełnili luminarze polskiej nauki.

Przewodniczący obrad prof. Janusz Groszkowski, prezes PAN oraz wszyscy zebrani, serdecznie przywitali przybyłych przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych: Józefa Cyrankiewicza, Zenona Kliszkę, Witolda Jarosińskiego, sekretarza NK ZSL — Ludomira Stasiaka, kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzeja Werblana, wiceministra kultury i sztuki — Zygmunta Garsteckiego.

Sesję otwiera prof. J. Groszkowski, który mówiąc o zadaniach tego spotkania stwierdza, iż celem jego jest ukazanie najważniejszych problemów i podsumowanie bogatego dorobku obchodów 1000-lecia.

Z kolei głos zabiera Józef Cyrankiewicz.

Witając uczestników sesji w imieniu rządu PRL i kierownictwa partii, J. Cyrankiewicz przekazał całej nauce polskiej, wszystkim jej pracownikom i twórcom wyrazy głębokiego uznania za wielkie dzieło, które dokonali oraz zapewnił o stałym i niezmiennym poparciu państwa ludowego dla ich działalności naukowej, pisarskiej, badawczej i wychowawczej.

Mówca podkreślił m. in., że obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego stały się podnietą dla rzetelnych badań histo-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Komisje ZG ZMS i CRZZ omawiały warunki pracy młodocianych

Na wspólnym posiedzeniu plenarnym Komisji CRZZ d/s Młodzieży Pracującej i Komisji Młodzieży Robotniczej ZG ZMS omawiano wyniki tegorocznego powszechnego przeglądu warunków zatrudnienia i szkolenia młodocianych oraz kierunki dalszej pracy związków zawodowych i organizacji młodzieżowych w dziedzinie poprawy sytuacji młodzieży pracującej.

W dyskusji postulowano m. in. zaktualizowanie wykazu prac wzbronionych młodocianym. Zwracano uwagę na celowość wyróżniania spośród załóg młodych niedoświadczonych pracowników, np. kolorowymi beretami, a także na konieczność zapewnienia tanich, gorących posiłków młodzieży dojeżdżającej do zakładów z dużych odległości.

Do 1 kwietnia 1967 r. wojska USA opuszczą Francję

Rzecznik Pentagonu podał do wiadomości w dniu 22 bm. że Stany Zjednoczone uczynią wszystko co mogą aby sprostać wezwaniu prezydenta de Gaulle'a do wycofania wszystkich amerykańskich sił zbrojnych i ich baz zaopatrzeniowych z Francji do 1 kwietnia 1967 roku.

Wypowiedź rzecznika Departamentu Obrony USA, jest związana z rozpowszechnionymi ostatnio pogłoskami, że nie wszystkie oddziały wojskowe USA będą mogły być wycofane w przewidzianym terminie.

Indonezja 100 tys. komunistów w więzieniach

Według informacji uzyskanych przez AFP. w indonezyjskich więzieniach przebywa jeszcze około 100 tys. komunistów aresztowanych po wydarzeniach października ub. roku.

Polsko-jugosłowiańskie porozumienie o współpracy naukowej i badawczej

W Urzędzie Rady Ministrów zostało podpisane porozumienie o współpracy pomiędzy Komitetem Nauki i Techniki PRL, a Związkową Radą do spraw Koordynacji Działalności Naukowej SFRJ.

Porozumienie przewiduje wymianę doświadczeń, informacji i dokumentów o kierowaniu i planowaniu nauki i techniki. Równocześnie otwiera ono szersze możliwości bezpośredniej współpracy pomiędzy polskimi i jugosłowiańskimi placówkami naukowymi i technicznymi, stwarza ogólne warunki dla tej współpracy oraz przewiduje wzajemną pomoc obu stron w dziedzinie kształcenia i doskonalenia kadr technicznych i naukowych.

Następny etap rozwoju kardiochirurgii

Wkrótce polska proteza serca

Znany poznański kardiochirurg, prof. dr Jan Moll, który dokonał już z powodzeniem w Poznaniu i Łodzi 300 operacji wad wrodzonych serca, wykorzystując polski aparat „sztuczne serce" poinformował, że obecnie możemy mówić o następnym etapie w rozwoju chirurgii serca z zastosowaniem aparatów typu „płuco-serce".

Inż. Franciszek Płużek — współtwórca „sztucznego serca" — jak poinformował prof. Moll — konstruuje aparat, który umożliwiłby pompowanie krwi — obok serca chorego. Aparat ten, wstawiony w aortę, będzie wspomagał krążenie w przypadkach jego niedomagań. Inż. Płużek wykonał już pierwszy model aparatu, obecnie pracuje nad jego ulepszeniem. Zastosowanie tego aparatu będzie miało duże znaczenie w stanach pooperacyjnych, kiedy serce jest jeszcze bardzo słabe i ważny jest moment przetrwania okresu krytycznego. Po poprawie stanu zdrowia pacjenta, aparat można będzie usunąć.

Spotkanie Gromyko-Brown

Ministrowie spraw zagranicznych W. Brytanii i ZSRR, G. Brown i A. Gromyko, odbyli w środę rozmowę, podczas której przedyskutowali problemy będące przedmiotem zainteresowania obu stron. Minister Brown przybył w środę do Moskwy z wizytą nieoficjalną.

Zwrot w lewo

Wyniki wyborów do duńskiego Folketingu

We wtorek odbyły się w Danii wybory do Folketingu. W wyborach udział wzięło 89 proc. uprawnionych do głosowania. A oto rezultaty wyborów.

socjaldemokraci — 69 mandatów, czyli strata 7 miejsc,

radykałowie — 13 mandatów (plus 3),

agrariusze — „Venstre" — 35 mandatów (minus 1),

konserwatyści — 34 mandaty (minus 2),

socjaliści ludowi — 20 mandatów (plus 10),

liberalne centrum — 4 mandaty (plus 2),

stronnictwo tzw. „niezależnych", skrajnie prawicowe, straciło wszystkie 5 mandatów, po raz pierwszy w historii Danii partie socjalistyczne uzyskały bezwzględną większość.

Wyniki wtorkowych wyborów zostały przyjęte przez polityków, jako wyraźna oznaka zwrotu duńskiej opinii publicznej na lewo.

Z obrad XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Zgromadzenie Ogólne NZ rozpatrywało raport Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej za lata 1965/66, przedstawiony przez jej dyrektora Sigvara Eklunda.

W dyskusji na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego wystąpił jako pierwszy mówca, zastępca stałego przedstawiciela PRL w ONZ, Eugeniusz Wyzner, który w imieniu Polski, Austrii i Tunezji wniósł projekt rezolucji akceptującej sprawozdania MAEA.

Po dyskusji Zgromadzenie Ogólne jednomyślnie przyjęło przedłożony przez Polskę projekt rezolucji.

Postęp techniczny i wynalazczość

Konferencja naukowo-techniczna w Łódzkim Domu Technika

Wczoraj w Domu Technika odbyła się konferencja naukowo-techniczna na temat postępu technicznego i wynalazczości w gospodarce komunalnej i przemyśle terenowego. W czasie obrad wygłoszono referaty m. in. na temat prawa wynalazczego oraz otwarto wystawę obrazującą dorobek racjonalizatorów Łodzi i woj. łódzkiego.

Na wystawie wśród licznych eksponatów oglądaliśmy m. in. wibrator powierzchniowy elektromagnetyczny WEP - 300 (projekt inż. Wiesława Roksela z Łódzkich Zakładów Budowy Maszyn Przem. Teren.), który zastępuje silniki elektryczne przy maszynach budowlanych (na zdjęciu). (J. kr.)

Foto — L. Olejniczak

Spotkanie posłów z mieszkańcami Polesia

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych w szczelnie wypełnionej świetlicy ZPW im. Barlickiego posłowie na Sejm PRL spotkali się z mieszkańcami Polesia. Spotkanie zostało zorganizowane z inicjatywy DK FJN. Wzięli w nim udział posłowie: sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu FJN — **M. Marzec**, przewodnicząca ZG Włókniarzy — **I. Sroczyńska**, przewodniczący ŁK FJN — **dr L. Nitecki** i **B. Natorska**.

W czasie spotkania sekretarz OK FJN poseł **M. Marzec** dokonał dekoracji Odznakami Tysiąclecia kilkunastu zasłużonych działaczy FJN z Polesia.

Z problemami rozwoju dzielnicy ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego zapoznał mieszkańców zastępca przewodniczącego Prez. DRN Polesie — **W. Gutowski**.

W wystąpieniach posłów oraz w czasie dyskusji poruszane były problemy dotyczące m. in. pracy Sejmu, sytuacji międzynarodowej oraz realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR. (j. kr.)

Przed tradycyjną „Barburką"

Poważne osiągnięcia polskiego górnictwa

W związku ze zbliżającym się „Dniem Górnika" — tradycyjną „Barburką", w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki w Katowicach odbyła się w środę konferencja prasowa, na której poinformowano o aktualnych problemach polskiego górnictwa. Obrady prowadził wiceminister — Eryk Porąbka.

Polscy górnicy witają swoje święto poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi, technicznymi i ekonomicznymi. Wydobycie węgla kamiennego wyniesie w tym roku około 121,8 mln ton, węgla brunatnego, 24,5 mln ton ropy naftowej 400 tys. ton, gazu ziemnego 1.270 mln m sześc. Do dodatkowej, wolnorynkowej sprzedaży (poza normami przydziałowymi) przeznacza się 2,8 mln ton węgla grubego. Dobre wyniki uzyskują górnicy również w zakresie wydajności pracy; średnia wydajność ogólna (liczona na każdego pracownika) w całym przemyśle przekroczy 1,5 tys. kg na roboczodniówkę.

Na konferencji przedstawiono też najważniejsze efekty działalności stałej komisji przemysłu węglowego RWPG w związku z 10-leciem jej pracy. Jubileuszowe XXV posiedzenie tej komisji odbędzie się 1 grudnia br. w Katowicach. Omówiono także ramowy program tegorocznych obchodów „Dnia Górnika". Głównym ich akcentem będzie 3 grudnia centralna akademia w Zabrzu.

Posiedzenie komisji przemysłu naftowego i gazowego RWPG

W dniach od 17 do 22 listopada odbyło się w Baku 23 posiedzenie Stałej Komisji Przemysłu Naftowego i Gazowego RWPG. W posiedzeniu uczestniczyły delegacje: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. W charakterze obserwatorów obecni byli przedstawiciele Jugosławii.

Komisja zatwierdziła plan pracy na 1967 r. oraz program działalności swych organów roboczych.

Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych realizuje uchwały VII Plenum

W Zjednoczeniu Przemysłu Włókien Sztucznych odbyła się wczoraj narada z udziałem przewodniczących i członków zakładowych komisji usprawnienia organizacji produkcji. Przybyli na nią przedstawiciele wszystkich 11 przedsiębiorstw, podległych temu zjednoczeniu, a także biorący udział w pracach komisji specjaliści z instytutu badawczego, ośrodka normowania i biura projektów. W obradach uczestniczył między innymi wiceminister przem. chemicznego — mgr inż. St. Miernik.

Podczas narady zebrani wysłuchali informacji na temat oceny poszczególnych zakładów przez zjednoczenie. Ustalono również wstępny program działania komisji. (bz)

▣ Zainteresowanie kredytami
▣ Więcej lokali
▣ Trudności ze zbytem

Aktualna sytuacja rzemiosła

Sądząc po wynikach trzech kwartałów, rok bieżący można uznać za przełomowy w sytuacji rzemiosła. W ciągu 9 miesięcy wykonano niemal w całości roczny program w zakresie uruchamiania nowych zakładów, a zaplanowane na cały rok zatrudnienie przekroczono o ponad 600 osób.

W końcu września br. mieliśmy zarejestrowanych w całym kraju 147 tys. zakładów rzemieślniczych z przeszło 265 tys. pracowników. W porównaniu ze stanem przed rokiem liczba warsztatów zwiększyła się o ponad 4 proc., a zatrudnionych o przeszło 7 proc.

Ożywienie działalności rzemiosł spowodowało nie notowane dotychczas zainteresowanie kredytami bankowymi na cele inwestycyjne i obrotowe. Przewidziana na br. kwota pół miliarda zł, została wykorzystana już do końca września. W związku z tym, przyznano dodatkowe 100 mln zł kredytów dla rzemiosła.

Godne podkreślenia są także postępy w przydzielaniu lokali. W III kwartale rzemiosło otrzymało z przydziału rad narodowych 609 lokali na warsztaty z nowego i starego budownictwa, podczas, gdy w całym ubiegłym roku ok. 450.

Wprawdzie kontakty rzemiosła z handlem uspołecznionym ostatnio poprawiły się — to jednak — zdaniem rzemieślników — niektóre placówki, wbrew wytycznym MHW, ograniczają nadal zakupy wyrobów rzemieślniczych. Jak informuje Izba Rzemieślnicza w Krakowie, przedstawiciele tamtejszych przedsiębiorstw (MHD, PSS, PDT), nie zawarli na jesiennych targach umów na dostawę konfekcji, tłumacząc się zakazem wydanym przez swoje dyrekcje.

Nasz komentarz

Młodzież i prawo

23 dyskutantów, 50 postulatów i wniosków — tak, biorąc rzecz formalnie, można by podsumować zakończoną wczoraj naradę poświęconą przestępczości nieletnich. Nie o statystykę jednak chodzi. Ścierały się w dyskusji, i to rzecz cenna, kontrowersyjne poglądy. Oczywisty dla wszystkich jest jednak problem naczelny — rzeczywistej koordynacji wszelkich poczynań zmierzających do zwalczania i zapobiegania przestępczości wśród nieletnich, wychowania młodzieży narażonej na różnorakie wpływy środowiska. Jak to bowiem powiedziano w dyskusji, istnieje w tej chwili społeczne marnotrawstwo sił i środków. Wychowaniem młodzieży zajmują się po trosze wszyscy, po części jednak na zasadzie — nie wie lewica, co czyni prawica. Maksymalne zaangażowanie w wychowanie dzieci wszystkich istniejących sił społecznych, jest warunkiem koniecznym. Bez odpowiedniego ukierunkowania nie spełni on jednak pokładanych nadziei.

Problemami oddzielnymi, będącymi w mocy ustawodawstwa, jest przesunięcie dolnej granicy wieku odpowiedzialności karnej nieletnich, tak, aby nie zdarzały się wypadki sądzenia dzieci mających mniej niż 10 lat oraz zajęcie się „na poważnie" młodzieżą niczyją — nie pracującą i nie uczącą się. Problem pierwszy powinien być rozwiązany przez opracowywany nowy kodeks karny, drugi jest uwzględniony w projekcie dyskutowanej obecnie ustawy, która przewiduje m. in. przymusowe kierowanie do pracy młodocianych obiboków i nierobów obracających się w świecie przestępczym.

Wnioskiem końcowym może tu być stwierdzenie, że środki represyjne to smutna konieczność, ciężar zagadnienia należy przenieść w sfery wychowania. (iw)

Minister Bowden odlatuje do Salisbury

Premier Wilson oświadczył w środę w Izbie Gmin, że minister do spraw Commonwealthu, Bowden odlatuje w dniu 24 bm. do Salisbury w celu omówienia z gubernatorem Rodezji, Gibbsem aktualnej krytycznej sytuacji.

Jeżeli Smith zechce skorzystać z okazji i jeżeli ma do zakomunikowania rządowi brytyjskiemu jakiś nowy punkt widzenia, wówczas minister Bowden gotów będzie odbyć z nim rozmowy pod egidą gubernatora Gibbsa.

Demokraci i republikanie przeciwko zbadaniu sprawy zabójstwa prez. Kennedy'ego

Przywódcy demokratów i republikanów w Izbie Reprezentantów USA, Carl Albert i Gerald Ford wypowiedzieli się przeciwko zbadaniu przez komisję parlamentarną sprawy zabójstwa prezydenta Kennedy'ego.

Amerykańska prowokacja w Korei

Agencja koreańska informuje o kolejnej prowokacji militarystów amerykańskich przeciwko KRL-D. 22 listopada rano trzy amerykańskie okręty wojenne wtargnęły na wody terytorialne KRL-D u wschodnich wybrzeży oraz otworzyły ogień z dział w kierunku brzegu, wystrzeliwując kilkadziesiąt pocisków. Gdy strona koreańska podjęła odpowiednie kroki w odpowiedzi na atak, okręty amerykańskie oddaliły się.

W historycznej siedzibie królów polskich na Wawelu

(A) Dokończenie ze str. 1

rycznych o szerokim zasięgu. Wyraził on przekonanie, że prace i badania historyczne na pewno nie ulegną osłabieniu, mimo że formalnie kończy się okres obchodów Tysiąclecia, tym bardziej, że póki istnieje i rozwija się ludzkość — historia i badania historyczne będą odgrywały rolę cementu spajającego, nakładającego na siebie doświadczenia pokoleń.

Zebrani z aplauzem przyjmują końcowe słowa przemówienia premiera, w których przekazuje on — w imieniu partii i rządu — przedstawicielom nauki polskiej serdeczne gratulacje i wyrazy uznania za wielki wkład w pogłębienie i przybliżenie naszemu społeczeństwu wiedzy na temat dziejów Państwa Polskiego.

Po wystąpieniach przedstawicieli delegacji naukowców Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Rumunii i ZSRR, uczestnicy sesji wysłuchali 3 głównych referatów.

Pierwszy dzień obrad wawelskiej sesji uświetnił koncert dawnej muzyki polskiej. Uczestniczyli w nim Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Witold Jarosiński i inni goście przybyli na wawelskie posiedzenie. Koncert odbył się w sali Hołdu Pruskiego w Sukiennicach.

Wykonawcami koncertu był zespół słynnej „Capella Bydgostiensis pro musica antiqua" Filharmonii Pomorskiej im. Ignacego Paderewskiego oraz zespół instrumentów dawnych i madrygalistów.

POGODA

Dziś zachmurzenie duże, okresami opady deszczu, mglisto. W ciągu dnia możliwe większe przejaśnienia. Temperatura od 0 do 3 st. C. Wiatry słabe południowo-wschodnie. Jutro pogoda bez zmian.

20 lat działalności UNICEF

W bieżącym roku mija 20 lat od powołania do życia uchwałą Zgromadzenia Ogólnego ONZ — Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom (UNICEF).

Propozycję utworzenia w ramach ONZ specjalnej instytucji, udzielającej pomocy dzieciom — ofiarom ostatniej wojny wysunęła Polska. W roku 1953 fundusz został przekształcony w stałą organizację zajmującą się w ramach ONZ problemami dzieci. Szczególną uwagę zwrócono przy tym na kraje, które wkroczyły na drogę samodzielnego rozwoju społeczno-gospodarczego.

UNICEF współpracuje obecnie z rządami ponad 100 krajów. Wartość pomocy udzielonej przez UNICEF w ciągu ubiegłych lat wyniosła blisko 480 mln dolarów.

W uznaniu dotychczasowych osiągnięć UNICEF otrzymał w 1965 roku Nagrodę Nobla.

Delegacja NRD wydalona z NRF

Delegacja Rady Pokoju NRD, która na zaproszenie Niemieckiej Unii Pokoju miała wziąć udział w kilku dyskusjach publicznych na temat przyszłości Niemiec w różnych miastach NRF została wydalona z Niemiec zachodnich na polecenie bońskiego ministra spraw wewnętrznych Paula Luecke.

Kronika wypadków

Na ul. Zgierskiej wyszła raptownie na jezdnię 20-letnia L. Janiec (Franciszkańska 16) wprost pod jadący samochód. Ranną kobietę przewieziono do Szpitala im. Jordana.

SPORT — z ostatniej chwili

W obecności ok. 13 tys. widzów, znany pierwszoligowy zespół angielski Tottenham Hotspurs pokonał w Londynie kadrę PZPN 2:1 (2:1). Pierwszą bramkę strzelił w 10 min. gry Gałeczka, a wyrównanie zdobył w 6 min. później Jones. Zwycięską bramkę dla gospodarzy uzyskał internacjonał Greaves w 40 min. spotkania.

* * *

W meczu bokserskim o mistrzostwo I ligi, BBTS pokonał Stal (Stalowa Wola) 16:4.

Czy Hitler popełnił samobójstwo? (3)

W rzeczywistości von Greim nie był jedynie zwyczajnym generałem lotnictwa. Był też „alte Kaempfer", starym bojownikiem narodowego socjalizmu. W heroicznej epoce przejęcia władzy wielokrotnie przewoził Hitlera na pokładzie małego samolotu z jednego krańca Niemiec na drugi. Nie przydarzyła mu się najmniejsza kraksa i Hitler, który nie lubił latać, nigdy tego nie zapomniał. Dlatego też 23 kwietnia właśnie tego pilota, a nie żadnego innego, wezwał do swego bunkra. Czy można mówić o przypadku? Hitler uważał, że ze wszystkich jego pilotów von Greim jest najbardziej predestynowany do tego, by wyrwać go żywego z piekła Berlina.

Trzeba tylko, by von Greim zdołał pomyślnie wylądować w pobliżu bunkra. Następnie Hitler pomyślał o Hannie Reitsch, słynnej pilotce, która wypróbowywała V-1. Wiedział, że ta nadzwyczajna kobieta tysiące razy trenowała nad Berlinem i zna wszystkie drogi, przynajmniej wszystkie te, które jeszcze pozostały.

Hanna Reitsch zgadza się uczestniczyć w locie i wraz z von Greimem startuje na małym samolocie typu Fieseler-Storch. Von Greim przy sterach. Tak jak przewidywali, ponad miastem czołgi rosyjskie ostrzelały samolot. Jeden z pocisków zranił w prawą nogę Greima, który stracił przytomność. Wówczas Hanna Reitsch dokonała zadziwiającego wyczynu, pilotując samolot ponad ramionami generała i lądując pomiędzy lejami od pocisków tuż przed Bramą Brandenburską.

Kilka minut później von Greimowi udzielono pomocy w szpitalu bunkra. Hitler odwiedza generała i oświadcza, że wezwał go w sprawie nominacji na marszałka. Zwierza mu się też, że po usunięciu ze stanowiska Goeringa, generał zostanie dowódcą naczelnym Luftwaffe.

HIMMLER GO ZDRADZIŁ

Trzeba tu podkreślić naiwność historyków wobec tego absurdalnego posunięcia Hitlera. Wszyscy oni wykazują wielkie zdziwienie, że Hitler wezwał do Berlina von Greima wyłącznie po to, by zawiadomić go o nominacji na marszałka, podczas gdy wiadomość tę mógł przekazać po prostu telegraficznie. Żaden z nich nie zwęszył prawdy, która jest wręcz oślepiająca.

Tak więc von Greim przybywa do bunkra, ale jest poważnie ranny. Hitler z przerażeniem stwierdza, że nie może się nim posłużyć w swej ucieczce. Zbyteczne więc staje się dopuszczenie go do tajemnicy. Trzeba tylko usprawiedliwić to nagłe wezwanie. Dlatego wymyśla tę nominację, nominację należącą do fantazji, ponieważ Fuehrer lepiej niż kto inny zdaje sobie sprawę z faktu, że lotnictwo, którym ma dowodzić Greim, już nie istnieje.

Von Greim zostaje wyeliminowany. Hitler zastanawia się, czy nie powierzyć swego życia Hannie Reitsch. Ale jaka by nie była reputacja jej jako nieustraszonego pilota, nadal pozostaje ona tylko kobietą. Fuehrer uratowany przez kobietę? Nie mieści się to w kategoriach jego przeznaczenia. Najprościej byłoby skorzystać z osobistych pilotów Gruppenfuehrera Baura i Standartenfuehrera Beetza, którzy obaj — dziwnym zbiegiem okoliczności — znajdują się w bunkrze. Ostatecznie wybrany zostaje Beetz z tej przyczyny, że Baur jest urzędowym pilotem Fuehrera i jego zniknięcie w ostatnich godzinach uderzyłoby tych, którzy będą prowadzić śledztwo.

W kilka dni po zdobyciu bunkra Rosjanie ujęli Baura, ale nikt nigdy już nie widział Beetza. Wszyscy świadkowie ostatnich godzin są zgodni co do tego kapitalnego punktu: w przededniu zamierzonego samobójstwa Hitlera, Beetz znajdował się jeszcze w bunkrze. Tak więc jeden z dwóch pilotów Hitlera znikł w dniu, w którym ten został spalony, a żaden z historyków nie zauważył tego zbiegu okoliczności. Dzisiaj mogę to już wyjaśnić. To właśnie Standartenfuehrer Beetz potajemnie odleciał z Hitlerem wieczorem 30 kwietnia. Mogę nawet powiedzieć, na pokładzie jakiego samolotu.

(Dalszy ciąg nastąpi)

„FORUM"

Kol. Eugeniuszowi KOPERSKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORG. PART., KOLEŻANKI i KOLEDZY z BIURA PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH w ŁODZI

W związku ze śmiercią kierownika Zakładu Usług Samochodowych

Czesława Grunwalda

wyrazy głębokiego współczucia ŻONIE i RODZINIE

Zmarłego składają:

ZARZĄD, RADA, PODST. ORGAN. PART., KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SP-NI PRACY „METALOTECHNIKA".

Kol. WACŁAWIE GRUNWALD najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu zgonu

MĘŻA

składają:

RADA, ZARZĄD i PRACOWNICY RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA i ZBYTU „WŁÓKNO" w ŁODZI

Dnia 22 listopada 1966 roku zmarł nasz najukochańszy Synek i Wnuczek, przeżywszy lat 6

Ś. † P.

Rafałek Stopczyński

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 24. XI. br., o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamiają zrozpaczeni

RODZICE i BABCIA

Dnia 22. XI. 1966 r. zmarł, przeżywszy lat 70

Ś. † P.

Kazimierz Malinowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. XI. br., o godz. 14 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamia

RODZINA

Kol. Remigiuszowi STOPCZYŃSKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

SYNA

RAFAŁKA

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORG. PART., KOLEŻANKI i KOLEDZY z ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA

KUPCOWA NA ETACIE

Jak wynika z przeprowadzonej lat temu parę ankiety, opinia społeczna przydaje zawodowi sprzedawcy bardzo niską rangę. W hierarchii zawodów zajmuje on 26 miejsce na 29 możliwych. Rzecz całą trudno załatwić odgórnie wydając polecenie — kochajcie sprzedawców. Problem więc w tym — skąd takie stanowisko i na ile jest ono słuszne?

Nie będzie chyba odkryciem Ameryki stwierdzenie, że rzeczywiście nie dzieje się w handlu najlepiej. Upewnia nas o tym lektura książek skarg i zażaleń, sezonowe „wędrówki ludów" w poszukiwaniu rzeczy najpotrzebniejszych, tasiemcowe kolejki w sklepach. Bije się więc w handel jak w bęben. Sami zainteresowani doszli zaś do wniosku, że zła opinia o nich jest przejawem ogólnonarodowej niechęci do handlu. Toczą się więc ponad ladami nieciekawe dyskursy Klienci psiocą i utwierdzają się w swoich mniemaniach a handel...

Handel czuje się rozgrzeszony

Jednym z głównych argumentów handlowców były niskie uposażenia. Jak wynika z analizy związku zawodowego, średnia płaca łódzkich handlowców wynosiła w roku 1965 około 1500 zł miesięcznie. (Lekarz — stażysta może powiedzieć, że to całkiem, całkiem dużo). Handlowcy twierdzą jednak, że to nieproporcjonalnie mało w stosunku do odpowiedzialności materialnej, jaką są obarczeni. Problem jako taki stanie się niedługo mniej drażliwy, bowiem od 1 stycznia będą obowiązywały nowe, korzystniejsze zasady wynagradzania.

Sprawa druga, to warunki pracy. Mimo postępującej z roku na rok modernizacji sieci handlowej, ciągłego przyrostu ilości sklepów w nowym budownictwie, jest jeszcze w Łodzi duży procent sklepów ciasnych ,brudnych, bez zaplecza. Przytłaczającą większość pracowników handlu stanowią kobiety. Znane są ich perypetie; dźwiganie ciężkich skrzyń, obowiązek gruntownego sprzątania sklepów (oczywiście po godzinach pracy), użeranie się z co bardziej krewkimi klientami, którzy na przykład za odmowę sprzedaży alkoholu grożą... pobiciem, cowieczorne ryzyko wędrówek z utargiem.

W roku 1965 ZO Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spółdzielczości zatwierdził 5.721.456 godzin nadliczbowych. Istnieje dopuszczalna norma 120 takich godzin na jednego zatrudnionego. Statystyczny pracownik Łódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych Art. Spożywcze przepracował w roku ubiegłym 251,5 godzin nadliczbowych, w Zjednoczeniu Handlowym Art. Przemysłowe — 159 godzin. Według określenia związku, w handlu istnieją **godziny nadliczbowe rejestrowane i płatne, rejestrowane i niepłatne nie rejestrowane i niepłatne.** Trzeba przecież przyjść wcześniej, wyjść później... Przy obowiązujących limitach zatrudnienia trudno o zastępstwa chorobowe i urlopowe.

W poszukiwaniu warunków idealnych trafiliśmy do jednego z większych sklepów spożywczych. Dobrze zaopatrzony, dobrze zorganizowany. 16 ekspedientek, 2 kierowników, 2 kasjerki. Obsługuje się tam dziennie około 8 tys. klientów, w soboty — 12 tysięcy. Jedna ekspedientka poświęca więc kupującemu od minuty do 36 sekund. Praca sprzedawczyń ogranicza się do uprzejmego — „czym mogę służyć", podania wybranego artykułu, obliczenia jego kosztu. I w tym jednak sklepie zdarza się słyszeć narzekania na handel, i tu powstają gigantyczne kolejki...

Idealne warunki więc nie wystarczają. Potrzeba jeszcze idealnego sprzedawcy...

Sprzedawcy z prawdziwego zdarzenia

Sprzedawcy o odpowiednim przygotowaniu zawodowym i predyspozycjach psychofizycznych.

Tymczasem w Łódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych Art. Spożywcze, gdzie pracuje w charakterze sprzedawców i kierowników sklepów 2.426 osób, zaledwie 11.2 proc. legitymuje się wykształceniem średnim, 17,7 proc. — handlowym zasadniczym, zaś ogromna większość pozostałych: 71,1 procent — podstawowym lub nawet niepełnym podstawowym. Profil wykształcenia sprzedawców i kierowników sklepów z artykułami przemysłowymi wygląda mniej więcej tak samo. Niewiele ponad 15 proc. spośród nich posiada wykształcenie średnie, niewiele ponad 12 proc. — zasadnicze zawodowe. Reszta jak wyżej. Nie zapominajmy jednak, że specyfika pracy wymaga tu większych umiejętności niż w sklepach spożywczych.

W Warszawie poddano niegdyś kadrę sprzedawców badaniom psychofizycznym sprawdzając jej zdolność współżycia z ludźmi, umiejętność nawiązywania kontaktów, odporność psychiczną. W Łodzi badań takich nie było. — Gdybym nawet to zrobił — mówi dyrektor jednego ze zjednoczeń — to co? — Już z góry wiem, że najwyżej 10 procent, jeśli traktować rzecz konsekwentnie, mógłbym pozostawić w pracy. Do handlu, pomijając absolwentów szkół zawodowych, trafia się przecież przypadkowo. W urzędzie zatrudnienia pytają — „co pan(i) umie? — Nic? No, to do handlu". Nie karana, nie figuruje w rejestrze skazanych, można przyjąć. Zjednoczenia prowadzą wszak szereg kursów przyuczających do zawodu...

Zawód to, czy zajęcie?

Wydawałoby się, że wnioski wypływające z przytoczonego tu materiału są oczywiste. Obowiązujący we wszystkich dziedzinach gospodarki postęp nie może omijać handlu. Na półki sklepowe trafiły artykuły o jakich się nie tylko naszym babkom, ale i matkom nie śniło. W teorii **istnieją** nowe, nowoczesne metody organizacji handlu. SAM-y i preselekcja wszystkiego jednak nie załatwią. Faktem jest, że zawód, o którego rangę zainteresowani tak się biją, traktowany jest przez nich samych raczej jako zajęcie, złe zajęcie, które zawsze można zmienić. Do wniosku takiego upoważniają zarówno codzienne obserwacje, jak i przytoczone tu fakty. Badania psychofizyczne mogą być na razie w sferze pobożnych (co nie znaczy wcale, że niezniszczalnych) życzeń. Odpowiednie, rzetelne przygotowanie zawodowe powinno być jednak początkiem jakichkolwiek dyskusji. W tej chwili zaś wyglądają one tak, że dyrektorzy zjednoczeń narzekają na brak absolwentów handlowych szkół zawodowych, a w kolejnych klasach tychże szkół z roku na rok zmniejsza się ilość uczniów. I tu chyba byłaby sprawa do załatwienia numer jeden.

Sprawa druga, realizowana zresztą — można mieć tylko zastrzeżenia do tempa — to poprawa warunków pracy i płacy. Chodzi jednak o to, by ta poprawa odbiła się dodatnio na stylu pracy sprzedawców. I wniosek trzeci, ostateczny, najważniejszy. Sami sprzedawcy muszą uwierzyć w swój zawód. Zawód, a nie zajęcie.

IWONA ŚLEDZIŃSKA

Do „mini-spódniczek" ażurowe i wzorzyste pończochy

Odnoszący triumfy styl „mini-spódniczek" wpłynął na zmianę stosunku do pończoch, które z natury rzeczy teraz bardziej rzucają się w oczy. Projektanci tej części damskiej garderoby zmuszeni zostali do wprowadzenia do produkcji szeregu nowych pomysłów, które także zyskały sobie już prawo obywatelstwa. Mowa o wszelkiego rodzaju pończochach ażurowych i wzorzystych... Oto modelki wiedeńskie prezentują kilka odmian modnych pończoch. CAF — Votava

„Kochankowie z Marony"

25 bm. wejdzie na ekrany film reżysera Janusza Zarzyckiego pt. „Kochankowie z Marony" zrealizowany wg. znanego opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza, pod tym samym tytułem. Scenariusz napisał autor wspólnie z reżyserem. W filmie grają: Barbara Horawianka Andrzej Antkowiak, Józef Łotysz, Jan Świderski, Wiesława Mazurkiewicz, Danuta Wodyńska, Władysław Hańcza i Grzegorz Roman.

Na zdjęciu: scena z filmu — Barbara Horawianka, w roli Oli. CAF — CWF

Zła organizacja contra praworządność

NASZ KONKURS-ANKIETA • NASZ KONKURS-ANKIETA
WARUNKI PRACY, PRAWORZĄDNOŚĆ, STOSUNKI MIĘDZYLUDZKIE.
LISTOPAD—GRUDZIEŃ 1966

Jestem robotnikiem i pracuję w zakładach mechanicznych na wydziale montażu. Załoga naszego wydziału stanowi około 150 osób, w tym 40 proc. kobiet. Praca jest prawie w 80 proc. zakordowana, a plany stosunkowo napięte. Trzeba przyznać, że zarobki również stosunkowo niezłe i właśnie z tego powodu istnieją specyficzne i chyba dalekie od praworządności „zwyczaje".

Płaca w akordzie stanowi tzw. zarobek od sztuki i zasadniczo tak się płaci. Istnieje jednakże pewne „ale", które stwarza wiele zatargów. Takim „ale" są dwa główne czynniki: **1) brak dostatecznej ilości („napełnienia") części tzw. detali do montażu podzespołów i zespołów.** Występuje to na początku każdego miesiąca i stało się już złą tradycją, czym prawdopodobnie kierownictwo zakładu nie bardzo przejmuje się wiedząc, że załoga i tak plan wykona. **Jest to chyba nieudolność organizacyjna, gdyż większość tych detali wykonuje się właśnie w naszym zakładzie.** Taki brak „napełnienia" stwarza kilkudniowe przestoje większej części a często i całego wydziału. Kierownictwo wydziału poleca wówczas wykonywanie różnych prac gospodarczych lub administracyjnych, bądź też przesyła robotników z ich odcinków pracy na inne, oczywiście bez zapłaty — to jest nie wystawiając dodatkowych kart pracy czy kart postojowych. Tym zaś, którzy posiadają „plecy" lub potrafią jak to się mówi „pyskować" odpowiednio — daje się dni wolne. **2) Spiętrzenie pracy pod koniec miesiąca** — oto drugi czynnik wypływający z poprzedniego. Jeśli już wykonało się swoje zadania — bardzo często pracując po 12 godzin na dobę, nierzadko w nocy, i bez dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe czy nocne, każe się robotnikom iść pracować na tzw. „wąskie gardło" jakim jest malarnia w wydziale. Płace jednak otrzymują tylko za prace na swoim stanowisku („gnieździe") i w swojej specjalności.

Poza tym robotnicy wykonują prace poprawkowe — też bez dodatkowej rekompensaty. Np. w wyniku procesu technologicznego okazuje się, że część detali montowanych w podzespołach jest wadliwa. Wtedy robotnicy wykonujący daną czynność winni sami demontować i wymieniać części źle ponownie montując dany podzespół czy zespół. **Jeszcze niedawno istniała w wydziale grupa robotników specjalnie wydzielona do prac poprawkowych. Grupa ta w dalszym ciągu formalnie istnieje, ale faktycznie pracuje już w innym charakterze.** Jej członkowie spełniają m. in. funkcje brygadzistów zmianowych. Całą więc poprawkową robotę pozostawiono robotnikom mimo, że nie oni są „autorami" tych wadliwych detali.

Tyle spostrzeżeń odnośnie praworządności. Trzeba przyznać, że omija się ją sprytnie i po cichu. Nigdy na żadnej oficjalnej odprawie kierownik wydziału nie mówi o tych sprawach, a opisany wyżej mechanizm „puszczają w ruch" mistrzowie zmianowi, wydając polecenie ustne „poszczególnym robotnikom bądź niedużym grupom robotników.

Zagadnieniem, jakie wiąże się z powyższym nieodłącznie jest **kultura pracy**, która zależy na pewno od kultury osobistej nadzoru i robotników. Jednak że jeżeli nadzór tej kultury nie posiada a za to posiada władzę i może wydawać polecenia, stosunki pracy stają się koszmarne. Proszę wyobrazić sobie obcesowe, chamskie polecenia wykonania pracy, która nie tylko nie należy do obowiązków danego robotnika, ale i nie będzie zapłacona. Stwarza to naprawdę ogromne poczucie krzywdy i wykorzystywania Dodać do tego wypada trudne warunki pracy — wydział mieści się w starym budynku, jego wyposażenie jest zbieraniną gratów, ściany nie malowane od lat, okna brudne, podłogi zapuszczone i śliskie od smarów. Sprzątaczek nie ma. Taki jest stan wydziału montażowego, gdzie czystość winna być szczególnie zachowana.

Byłbym bardzo wdzięczny gdyby moje spostrzeżenia spowodowały naprawę stosunków w pracy i unormowały je należycie. Pogląd ten podziela wiele koleżanek i kolegów z tegoż wydziału...

* * *

Wydaje się, że zarówno kierownictwo zakładu, którego nazwa jest nam znana, jak i jego władze zwierzchnie mają **właśnie teraz specjalną okazję do poprawy istniejącego stanu rzeczy. Bardzo istotne niedomogi w organizacji pracy pociągające w konsekwencji omijanie przepisów dotyczących pracy i płacy, powinny i muszą być usunięte w ramach działalności specjalnych komisji powołanych w zakładach po VII Plenum KC.** Komisje te mają za zadanie przede wszystkim unormowanie istniejącego stanu w dziedzinie organizacji pracy. Czekamy na listy w tej i innych sprawach. Nasz konkurs trwa. (id.)

Zbigniew Klimas

Polski projekt przebudowy serca Paryża

(Korespondencja z Francji)

Od miesięcy już na łamach prasy toczy się polemika związana z przyszłością jednej z centralnych dzielnic stolicy Francji, którą do tej pory zajmują słynne hale. W 1968 r. ta olbrzymia dzielnica handlowa przestanie istnieć. Przeniesiona zostanie do miejscowości Rungis, w pobliżu portu lotniczego Orly, gdzie już teraz trwają prace nad wzniesieniem odpowiednich dla wyżywienia stolicy hal, składów i magazynów. Dzielnica hal straci bezpowrotnie swój dotychczasowy charakter, przestając być „brzuchem" Paryża, pozostanie jednak jego „sercem". W jaki sposób zapewnić jej jak najlepsze wypełnienie tej roli?

Problem ten jest głównym tematem sesji Rady Miejskiej Paryża, która potrwa do 22 grudnia i przynieść powinna zasadnicze decyzje. Pasji dyskusjom dodaje fakt, że podobna okazja nie trafiła się od czasu barona Hausmanna, który w zeszłym stuleciu wsławił się kompletną przebudową stolicy. Wiadomo też, że przyszłym losem dzielnicy hal interesuje się żywo gen. de Gaulle. Prasa, radio i telewizja poświęca wiele miejsca rozważaniom na temat celowości takiego czy innego przeznaczenia terenu, którego dzisiejszą utylitarność i swoistą egzotykę zastąpić musi jutro maksymalnie celowa funkcjonalność i atrakcyjność.

Warto podkreślić, że w dyskusji nie zabrakło i polskich „trzech groszy". Oto na wystawie projektów przyszłej zabudowy dzielnicy hal, zorganizowanej przez specjalnie powołany komitet, szczególne zainteresowanie wzbudził polski projekt wykorzystania centrum Paryża. Jego autorami jest para naszych architektów, członków SARP Alicja i Hieronim Listowscy.

Dowodem rozgłosu, jakiego nabrał, są nie tylko dawniejsze pozytywne recenzje w pismach specialistycznych, ale i obszerne informacje, które dwukrotnie w tych dniach zamieścił dziennik „Paris-Jour" oraz wypowiedź udzielona przez autorów projektu rozgłośni radia „Europe 1". Zyskał także wiele pochlebnych ocen znanych osobistości z kręgu „Tout Paris" i został wymieniony w liście otwartym do prefekta Paryża, skierowanym dla przyśpieszenia jego decyzji.

Projekt Listowskich nosi bliską nam nazwę „PRL", ale tym razem jest to skrót oznaczający powiązanie dwóch zasad, kierujących rozwojem współczesnych miast: docentrycznej i linearnej. Założeniem jego autorów jest nadanie dzielnicy nowego charakteru, a zarazem zapewnienie jej atrakcyjności i powiązania z sąsiednimi dzielnicami uniwersytetów, muzeów, wielkich placów. Będzie to więc ściśle wiążący się z resztą miasta kompleks przede wszystkim kulturalno-uniwersytecki, połączony zarazem z normalną „tkanką" miejską, rzemieślniczo-mieszkaniową, zapewniającą jej sens ekonomiczny. Przewidziano także budowę kin i teatrów, których obecnie dzielnica ta nie ma zupełnie, jak również założenie odpowiednich terenów zielonych. W tej chwili na jednego mieszkańca regionu hal przypada dokładnie 16/100 metra kwadratowego zieleni, czyli przysłowiowa „doniczka".

Trudno oczywiście przesądzać o szansach projektu Listowskich, gdyż nie wiadomo jeszcze, czy w ogóle uwzględniona zostanie którakolwiek z propozycji zgłoszonych na wystawę. Poza tym na razie batalia o „serce" Paryża rozpoczyna się dopiero, gdyż rada miejska musi najpierw podjąć decyzję uznającą te dzielnice za tereny użyteczności publicznej. Operacja jest ponadto delikatna nie tylko ze względu na skłócone pasje, ale i... interesy. Koszt jej wyrazi się bowiem sumą rzędu 340 milionów nowych franków, która nie licząc inwestorów prywatnych przypadnie do podziału między miasto i państwo.

Rasizm...

Niezwykła sprawa, ujawniająca przy tym ukryte nieraz, lecz silne tendencje rasistowskie istniejące w amerykańskiej administracji, zdarzyła się ostatnio w miejscowości Tilsen, leżącej w stanie Nowy Jork. Otóż miejscowe władze nie zezwoliły tam małżeństwu Liuni, Włochom z pochodzenia na adoptowanie małej blondyneczki, Elizabeth St. John, wychowującej się u nich od niemowlęctwa, tylko dlatego, że ma ona od nich jaśniejsze włosy i skórę.

Państwo Liuni, uznając decyzję miejscowych władz za oburzającą, odwołali się do sądu w Albany.

Na zdjęciu: cztero i półletnia Elizabeth, St. John i kot, z którym wychowała się w domu państwa Liuni.

CAF — Photofax

Zakład pracy – sanatorium ?

Fabryka nie taka jak inne

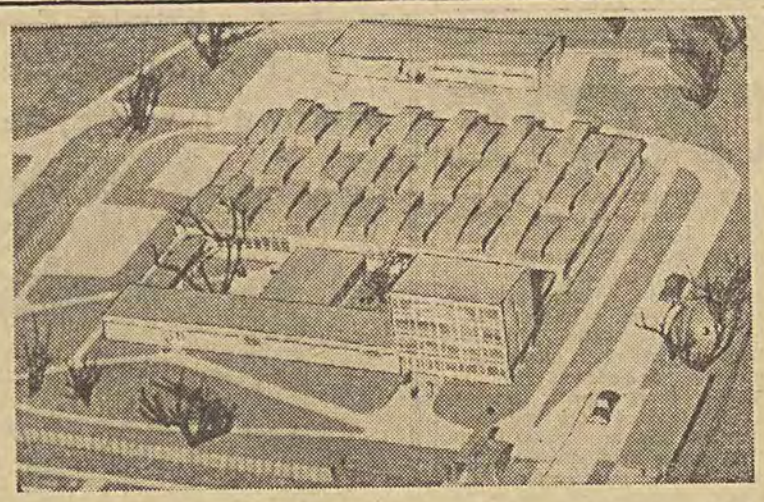

Pracownicy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 układają już dach. Fabryka, a właściwie jeszcze budowa znajduje się przy ul. Nowowareckiej i Aleksandrowskiej na Teofilowie. „Rozruch" jej przewidziany jest już w drugim kwartale przyszłego roku. Budowa jednego z jej działów — galwanizerni — zostanie zakończona dopiero w 1968 r.

W nowym zakładzie pomieszczą się rozrzucone w kilkunastu punktach Łodzi (od Chojen po Łagiewnicką) warsztaty Spółdzielni Inwalidów „Pokój", produkującej osprzęt do trakcji elektrycznych, listwy zaciskowe, wyłączniki krańcowe. Wzrośnie produkcja spółdzielni oraz stan zatrudnienia — z 360 pracowników obecnie, do około 500. Najbardziej istotny jest fakt, że pracownicy spółdzielni, rekrutujący się spośród osób chorujących niegdyś na gruźlicę, otrzymają tam właściwe warunki pracy i opiekę lekarską. Nowy, powstający zakład jest bowiem w Łodzi pierwszym zakładem pracy chronionej. Fabryka posiadać będzie szczególnie rozbudowane urządzenia socjalne.

Zakłady będą znajdować się w ogrodzie, tak by stworzyć pracownikom odpowiedni mikroklimat. Znajdzie się w nim m. in. boisko do siatkówki. Cały parter 4-kondygnacyjnego budynku administracyjnego zajmą gabinety lekarskie.

W specjalnym parterowym gmachu znajdującym się od frontu fabryki przewidziano pomieszczenia na leżakowanie, gdzie pracownicy będą mogli odpocząć.

Hala produkcyjna składać się będzie z takich działów jak: mechaniczny, galwanizernia, montażownia, prasy hydrauliczne, narzędziownia. Buduje się także centralny kompresor do wytłaczania powietrza przy każdym stanowisku pracy. Hala jest jasna, oświetlona odgórnie i z boków.

Inwestycja, ważna nie tylko ze względów produkcyjnych, ale przede wszystkim ludzkich, kosztuje Związek Inwalidów ponad 22 miliony zł. Głównym projektantem zakładów jest mgr inż. arch. R. Nizer z Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego w Łodzi. (AP)

Dziś sesja RN m. Łodzi

Dziś o godz. 9.30 w sali przy ul. Piotrkowskiej 104, odbędzie się sesja RN m. Łodzi. Porządek dzienny przewiduje m. in. oceny realizacji postulatów wyborców i realizacji reformy szkolnej oraz perspektyw rozwoju szkolnictwa m. Łodzi, a następnie sprawozdanie Prezydium RN m. Łodzi z działalności w zakresie gospodarki lokalami.

Goście z Ukrainy bawią w Łodzi

Miłą wizytę złożyli nam wczoraj przedstawiciele Ukrainy **Fiodor S. Sawicki** — zastępca przewodniczącego do spraw prasowych przy Radzie Ministrów USRR w Kijowie oraz **Piotr M. Ingulski** — dyrektor wydawnictwa „Kamieniar" ze Lwowa.

Rano goście spotkali się w TPP-R z łódzkimi pisarzami i tłumaczami a także przedstawicielami wydawnictw łódzkich. Następne spotkanie odbyło się w drukarni wydawnictwa handlu zagranicznego. Przedstawiciele Ukrainy zwiedzili także nasze miasto oraz Drukarnię Dziełową.

Z okazji Dnia Podchorążego

Spotkanie harcerzy z podchorążymi WP

Z okazji zbliżającego się Dnia Podchorążego drużynowi i instruktorzy Hufca Łódź-Śródmieście spotkali się z podchorążymi Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi — członkami Młodzieżowego Kręgu Instruktorów ZHP — WAM. Podchorążowie opowiedzieli o tradycjach walk polskich podchorążych w powstaniu listopadowym 1830 roku.

W czasie spotkania omówiono przygotowania do II zimowych manewrów technicznych ZHP (WAM przydzieli harcerzom sprzęt techniczny, łącznościowy i motoryzacyjny). (j. kr.)

AKTUALNOŚCI Ziemi Łódzkiej

KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ i podmiejskiej poświęcona była ostatnio narada specjalnego zespołu przy KW PZPR z udziałem przedstawiciela KŁ, dyrekcji MPK, Woj. Zarządu Dróg Państwowych, PKS oraz innych zainteresowanych stron. Zajmowano się na niej m. in. sprawą dowożenia do Łodzi mieszkańców z miast tzw. satelickich i szybkiego ich rozwiezienia w Łodzi. Ten ostatni problem rozwiąże m. in. zwiększenie przystanków PKP na projektowanej kolejowej linii okrężnej.

OKOŁO 90 PROC. ABSOLWENTÓW szkół podstawowych będzie w roku 1970 miało możność kontynuować dalszą naukę w liceach, technikach oraz SPR. Liczba absolwentów szkół Przysposobienia Rolniczego wzrośnie w okresie 4 lat o 30 proc.

MIESZKAŃCY MĄKOLIC (powiat Łowicz) w dalszym ciągu czekają na światło, mimo że przeciągnięto do wsi linię elektryczną. Jak się okazuje, dwa transformatory wybudowane tam posiadają wady techniczne. Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa nie kwapi się, by te wady usunąć.

„ZGIERZ W TYSIĄCLECIU PAŃSTWA POLSKIEGO" — to temat sesji naukowej organizowanej w Zgierzu przy pomocy PTH Uniwersytetu Łódzkiego. (wit)

Z sądu

★ Trzy i pół roku dla złodziejki
★ Rok i dwa miesiące dla motocyklisty

Alicja Świątko (Kamienna Góra, woj. wrocławskie, Plac Wolności 19), organizowała w ciągu 1964 r. złodziejskie wypady do różnych miast: w Krakowie i Bielsku podjęła na podstawie sfałszowanej przez siebie książeczki PKO nie należne jej pieniądze. W Łodzi zaś, 22 grudnia 1964 r. okradła kuzynkę swojej znajomej — Mariannę K., która udzieliła jej gościny. Wartość skradzionych przez Świątko przedmiotów (aparat fotograficzny, płaszcze, buty, bielizna) oraz pieniędzy wynosiła 2.100 zł.

Karana już za poprzednie przestępstwa przez sąd w Krakowie, stanęła także przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi, który wymierzył jej wyrok łączny — 3 i pół roku więzienia i 3 tys. zł grzywny.

* * *

Na rok i 2 mies. więzienia skazał Sąd Powiatowy dla m. Łodzi **W. Szkobla** (Dubois 50), który 20 sierpnia br. prowadząc w stanie nietrzeźwym motocykl nie uszanował pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu ulic Dubois i Holowniczej, powodując tym niebezpieczeństwo zderzenia się z innym pojazdem.

Poza karą więzienia sąd orzekł wobec Szkobla zakaz nadania mu uprawnień prowadzenia pojazdów na okres 6 lat. (Lw)

Sygnały

KWIATEK Z ŁĄCZKI REKLAMACJI

Ob. J. L. oddał do naprawy tranzystorowe radio do Sp-ni „Mechanik" przy ul. Więckowskiego 5. Radio to zaginęło. Najpierw zobowiązano się klientowi zwrócić pieniądze. Potem zmieniono decyzję i usiłowano klientowi wcisnąć stary zdezelowany radioodbiornik. Gdy oburzył się na taki sposób załatwiania reklamacji, poradzono mu wystąpić na drogę sądową.

Oto jeszcze jeden — niezbyt pachnący — kwiatek z łączki reklamacji. A gdzie handlowa troska o dobre imię spółdzielni? (o)

Komentujemy

Śmierć czai się za kierownicą

Jak co roku, w okresie jesiennym przeprowadzane są kontrole w bazach transportowych. Jak wygląda konserwacja pojazdów, czy są one przygotowane do okresu zimowego, czy pomyślano o zaopatrzeniu w części zamienne. Wiadomo — wskazują na to statystyki — że średnio co czwarty wypadek spowodowany jest złym stanem technicznym pojazdu.

Narady, jakie odbyły się z kierownikami baz transportowych we wszystkich dzielnicach Łodzi wykazały z jednej strony alarmujące wyniki przeprowadzonych lustracji pojazdów, z drugiej zaś bezradność pracowników transportu.

Stwierdza się bowiem, że kierownicy transportu wypuszczają na miasto samochody niesprawne technicznie, które oczywiście zagrażają bezpieczeństwu ruchu drogowego. Ale czy zawsze winę za to ponoszą kierownicy transportu? Zapytywali oni m. in. na naradach, gdzie można w Łodzi oddać do przeglądu technicznego autokar? Np. ZPO im. Próchnika posiada „Jelcza", z którym ma wiele kłopotów, ponieważ nie mogą otrzymać części zamiennych. Ale co tu zresztą mówić o częściach zamiennych, skoro trzeba wymieniać dobrą lampę ponieważ nie otrzyma się do niej klosza.

Również kierownicy transportu skarżyli się na kłopoty z „Zubrami". Trzeba jeździć nawet z każdą drobną naprawą aż do Jelcza, bo niestety, w Łodzi nikt nie wykona napraw ani przeglądów gwarancyjnych.

Tak więc jesienne narady transportowców wykazały, że jest jeszcze wiele do zrobienia w bazach. Trzeba rozwiązać problem części zamiennych i napraw gwarancyjnych. (j. kr.)

Konferencja sienkiewiczowska

W dniu wczorajszym odbyła się uroczysta konferencja, związana z 50 rocznicą śmierci Henryka Sienkiewicza. Zorganizowały ją Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi, Ośrodek Metodyczny oraz Pałac Młodzieży. Słowo wstępne — podkreślając wielkie walory pisarstwa autora „Krzyżaków" — wygłosił kurator Mieczysław Woźniakowski. Z kolei dr A. Nofer-Ładyka wystąpiła z prelekcją o twórczości tego wielkiego pisarza w świetle najnowszych badań.

W części artystycznej usłyszeliśmy najciekawsze fragmenty z dzieł Sienkiewicza, w interpretacji artystów Teatru im. Jaracza: J. Walczaka, B. Wałkówny i K. Iwińskiego.

Równocześnie otwarto w Pałacu Młodzieży im. Tuwima wystawę sienkiewiczowską. Zestawione tu książki Sienkiewicza i książki o Sienkiewiczu, fotografie, rękopisy, wykresy i mapy podbudowują naszą wiedzę o twórczości autora „Trylogii" i przybliżają do nas jego wielką postać. (M.)

Odznaki Janka Krasickiego dla łódzkich nauczycieli

Wczoraj w ZŁ ZMS — przy współudziale przedstawicieli KOS m. Łodzi i UR ZMS — odbyła się uroczystość wręczenia 7 łódzkim nauczycielom, opiekunom szkolnym i uczelnianych kół ZMS, Odznak Janka Krasickiego. Srebrne odznaki otrzymali: I. Borowska, Z. Rybak, T. Zielonka, H. Konarzewski; brązowe: Z. Łapińska, M. Hajzler i R. Zieliński.

Gratulujemy nauczycielom wyróżnień przyznanych im przez Zarząd Główny ZMS. (wit)

Na półkach księgarni

WSPOMNIENIA. J. Mieszkowski — **Ze wspomnień podporucznika rezerwy (1939—1941).** Czyt., zł 18, str. 300. W. Jastrzębski — **Wspomnienia 1885—1919.** PWN, zł 50, str. 600.

W ODPOWIEDZI NA KRYTYKĘ PRASOWĄ

▣ Będą kulki i sprężynki ▣ Znaczki we wszystkich okienkach ▣ Reakcja godna pochwały

W felietonie pt. „W pogoni za... kulką" zwracaliśmy uwagę na brak w sklepach drobnych części zamiennych (kulki i sprężynki) do adapterów produkcji Łódzkich Zakładów Radiowych.

Z wyjaśnienia, jakie otrzymaliśmy z Łódzkiego Oddziału ZURiT wynika, że kulki i sprężynki są, ale w.... magazynie. Brak ich na rynku — to wyłączna wina handlu detalicznego. Dopiero po naszym felietonie, ZURiT sporządził rozdzielnik i rozprowadzi kulki i sprężynki do swoich placówek handlowych.

* * *

O braku znaczków pocztowych na poczcie przy ul. Moniuszki 4 pisaliśmy w notatce pt. „Tylko w jednym okienku". Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Łodzi poleciła naczelnikowi tego urzędu, by zwrócił uwagę zainteresowanym pracownikom na ścisłe przestrzeganie zarządzenia w sprawie obowiązku sprzedaży znaczków pocztowych przez wszystkie okienka (j. kr.)

* * *

Dosłownie na drugi dzień po ukazaniu się naszego felietonu pt. „Kasia zawiodła" zadzwoniono do nas z „Argedu" prosząc o podanie adresu i nazwiska Czytelniczki, której popsuła się szczotka do czyszczenia dywanów. W dniu następnym pani ta otrzymała pisemko z prośbą o zgłoszenie się do „Argedu" w celu wymienienia szczotki. Sposób i tempo załatwienia interwencji imponujące. Miło nam donieść, że zareagował także niesolidny producent — Spółdzielnia Mechaników z Poznania — przysyłając naszej Czytelniczce części zamienne do „Kasi", o które prosiła 4 miesiące temu. Jeżeli sprawiła to interwencja „Argedu", tym większa zasługa tego przedsiębiorstwa (iw)

Wydział zamiast KRD

Dotychczasowa Komenda Ruchu Drogowego MO przemianowana została na Wydział Kontroli Ruchu Drogowego przy Komendzie MO m. Łodzi. Naczelnikiem wydziału mianowano ppłk. mgr M. Kowalczyka, zastępcą — kpt. S. Cieślaka. Do działań operacyjnych powołany został batalion kontroli ruchu drogowego z dowódcą mjr J. Chęcińskim. Nowo powstały wydział w ścisłym porozumieniu z Wydziałem Komunikacji Prezydium RN m. Łodzi będzie koordynował sprawy dotyczące ruchu drogowego w mieście. (Lw.)

Z miasta

✻ **„Rocznice Rewolucji Październikowej w Bajkonurze"** — odczyt mgr inż. E. Kowala, o godz. 18 w ŁDK, Traugutta 18, ilustrowany filmami.

✻ **„Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w twórczości A. Tołstoja"** — odczyt prof. L. Bierłowskiej, o godz. 18 w Klubie TPP-R (Narutowicza 28), połączony z wyświetlaniem filmu dokumentalnego pt. „Pieśń o Rosji".

✻ **„Realia historyczne trylogii Sienkiewiczowskiej"** — odczyt doc. dr Z. Libiszowskiej o godz. 18 w Bibliotece im. L. Waryńskiego (Gdańska nr 102).

✻ **„Potrawy z mleka i produktów mlecznych"** — pokaz i prelekcja w ZŁ LK (A. Struga 1), o godz. 18.

✻ **Zebranie przedstawicieli** Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych" o godz. 13.30 w sali przy ul. Kopernika 62-66.

WCZORAJ w ŁODZI

JOVITA...

...tak nazwano wczoraj jedną z nowo narodzonych zarejestrowanych w USC Łódź-Bałuty dziewczynkę. Z 10 pozostałych trzem nadano imię Małgorzata. Chłopców zgłoszono wczoraj tylko 7. Najwięcej z nich otrzymało, jak zwykle, na Bałutach imiona Jacek i Dariusz. Trzeba dodać, że USC Łódź-Bałuty rejestruje największą ilość nowo narodzonych dzieci ponieważ w tej dzielnicy znajdują się 3 szpitale położnicze.

JAJA CHŁODNICZE...

...które wczoraj znajdowały się w sprzedaży, powinny — jak poinformowało nas przedsiębiorstwo jajczarskie — nosić literę M. Niestety, nie mieliśmy szczęścia, choć odwiedziliśmy kilka sklepów spożywczych, otrzymać jaj znaczonych ta właśnie literą. Oferowano nam jaja z literą K, L, a nawet G. Nic dziwnego, że jaja chłodnicze nie cieszą się dobrą opinią pań domu, gdyż nawet przez skorupkę wydzielają niemiły zapach, a wśród nich znajduje się wiele zepsutych.

BAJKI...

...przez telefon cieszą się w dalszym ciągu dużym powodzeniem. Wczoraj pod nr 284-80 od godz. 16 do 21 dzwoniło przeszło półtora tysiąca dzieci. Po godz. 22 rozpoczęto, jak zwykle nadawanie melodii rozrywkowych. Co noc około 500—600 osób wysłuchuje tych melodii. (K)

AUTOBUS NIESPRAWNY...

...technicznie kursował wczoraj po ulicy Piotrkowskiej. Kiedy o godz. 10,55 pasażerowie oczekujący na przystanku autobusowym przy ul. Piotrkowskiej, w pobliżu ul. Więckowskiego, z oburzeniem, prawie siłą chcieli zatrzymać odjeżdżający autobus, który zabrał zaledwie 5 pasażerów — mimo że znajdowały się w nim wolne miejsca, nawet siedzące — kierowca odparł interweniującemu kontrolerowi, że autobus jest niesprawny technicznie. A nam się wydawało, że autobusy — i wszelkie inne zmechanizowane środki lokomocji — niesprawne technicznie, w ogóle nie mogą być dopuszczone do ruchu, szczególnie pasażerskiego. (o)

500-na legitymacja

500 legitymację wręczono wczoraj na uroczystym zebraniu członkowi zakładowego koła ZMS przy Widzewskich Zakładach Maszyn Włókienniczych — „Wifama". Na zebraniu omawiano także — w związku ze zbliżającą się 10 rocznicą istnienia ZMS — wkład koła przy „Wifamie" w dorobek 10-lecia. (i.)

PIÓRKIEM po MIEŚCIE

— Dzień dobry, Wojtusiu, Zbyszka nie ma w domu.
— Ja nie do Zbyszka. Ja mam interes do Azora!

„Kot w butach"

Jest jesień. Po zabłoconych ulicach Łodzi snują się stada różnych „kociaków w butach" — jako że wysokie buty są dziś ostatnim krzykiem mody. W tym samym też czasie również do repertuaru Teatru Lalek „Pinokio" wkroczył innego rodzaju „Kot w butach": przyjemna, pogodna, napisana wierszem bajka Hanny Januszewskiej — opowieść o mądrym kocie, który zwyciężył złośliwego czarodzieja pana Bombasię i dopomógł swemu przyjacielowi, młodemu, a dzielnemu młynarczykowi Jasiowi, do zdobycia ręki pięknej Zosi.

Wiele w tym pogody, uśmiechów, niespodzianek i fantastycznych przygód, jak zwykle w każdej bajce. „A również w tej treści — mogał się mieści" — co stanowi jeszcze jeden walor bajki Hanny Januszewskiej.

Spektakl ujrzeliśmy w pomysłowej reżyserii Wandy Byrskiej, która urozmaiciła całość barwnymi wstawkami, piosenkami, tańcami i innymi atrakcjami. Adam Kiljan skomponował scenografię pogodną, klarowną, nieskomplikowaną przez zbędne udziwnienia.

Z wykonawców wymienić trzeba przede wszystkim Józefa Kaczorowskiego, który znakomicie prowadził lalkę (Kota) i dobitnie podawał tekst. Dzielnie sekundowali mu: Tadeusz Zagajewski (Jaś), Tadeusz Błaszczyński (butny, bardzo plastyczny czarodziej Bombasta), Irena Dziarska (Zosia), Barbara Kittel (Piotrusia) i inni.

Tylko mała uwaga: Należałoby położyć jeszcze większy nacisk na wyraziste podawanie słowa, które w niektórych fragmentach spektaklu (np. pierwsze kwestie Ruznickiego i piosenki panien Strużanek) nie w pełni dochodziły do małych widzów. A dodajmy, że również i sam język bajki Januszewskiej nie jest specjalnie łatwy.

Jednak zastrzeżenie to tak marginesowe, jak gorąca jest reakcja widowni, która na „Kocie w butach" bawi się doskonale.

M. J.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. MO 07 400-00	500-00
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Pogot. Energetyczne	334-28
Straż Pożarna	08
Inform. telefoniczna	03
Informacja PKS	265-96
Informacja PKP	581-11
Pogot. Oswietl. Ulic	220-89
Pogot. PZMot.	533-09

TEATRY

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Tango"

TEATR JARACZA (Moniuszki 4-a) godz. 15.30 „W pustyni i w puszczy", g. 19 „Kaukaskie koło kredowe"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Taka noc nie powtórzy się więcej"

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 15.30 „Kowal, pieniądze i gwiazdy" g. 19.15 „Panna młoda"

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Ojciec"

OPERETKA (ul. Północna 47/51) g. 19 „Fajerwerk" (dozwolone od lat 18)

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Czarodziejski młyn"

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 10 „Kot w butach"

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne godz. 11—19.30

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) nieczynne.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj", „Tkanina polska" czynne od g. 10—17.

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ. (Park Sienkiewicza) — Czynne od 10 do 17.

WYSTAWY

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88). Wystawa malarstwa i rysunku Stefana Wegnera. Czynna od 10 do 18.

PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a). Wystawa prac wyróżnionych w turnieju pt. „Tysiąc lat Państwa Polskiego w oczach dzieci".

SALON FOTOGRAFIKI ŁTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki J. Grygiela „Nad Jadranem". Czynna codziennie oprócz poniedziałków w godzinach od 10 do 18.

ZOO (ul. Konstantynowska 6/10) czynne w g. 9—16 (kasa czynna do godz. 15.30).

* * *

PALMIARNIA otwarta w godz. 10—18.

CO? gdzie? KIEDY?

KINA

POLONIA — „Żołnierki" (wł.) od lat 18, godz. 10, 13, 16, 19

WISŁA — „Bariera" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ — „Zemsta OAS" od lat 16 (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA — „Z piekła do Teksasu" (panorama) od lat 14 (USA). g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Futrzany gang" od lat 12 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CZAJKA (Kochanówka Aleksandrowska 162) nieczynne

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Lekarstwo na miłość" (pol.) od lat 14, g. 17, 19

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Gdyby 1000 klarnetów" (panorama) od lat 11 (czeski) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

HALKA (Krawiecka 3/5) „Dzwonić Northside 777" od lat 14 (USA) g. 15.45 18, 20.15

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Morderca na urlopie" (panorama) od lat 16 (jug.) godz. 16, 18, 20

ŁDK (Traugutta nr 18) „Najpiękniejsze oszustwa świata" (franc.) od lat 16 godz. 14.45, 17.15, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Piękny Antonio" od lat 18 (wł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Gangster i urzędnik" od lat 16 (USA) godz. 15.45, 18, 20.15

POLESIE (Fornalskiej 37) „Faraon" (pol.) od lat 16, godz. 18

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Siedem nianiek" (radz.) od lat 12 godz. 15 „Ktoś obok ciebie" (NRD) od lat 16, g. 17, 19.15

PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 74/76) „Uwiedziona i porzucona" (wł.) od lat 18 godz. 15.45, 18, 20.15

PIONIER (Franciszkańska 31) Program krótkometrażowy: „Tych czterech", „Odpowiedź" godz. 16 — 22 non stop

POKOJ (Kazimierza 6) „Złoto Rzymu" od lat 16 (wł.) godz. 15.45, 18, 20.15

REKORD (Rzgowska 2) „Krzyżacy" (panorama) od lat 12 (pol.) godz. 10, 14, 18

SOJUSZ (Płatowcowa 6) „Sklep przy głównej ulicy" od lat 16 (czeski) godz. 16.30, 19

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Viva Maria" (panorama) od lat 16 (fr.) godz. 15, 17.30, 20

STOKI (Zbocze) „Wielka tajemnica" od lat 14 (franc.) godz. 16, 18, 20

STUDIO (Lumumby 7/9) „Swiat się śmieje" od lat 12 (radz.) godz. 17.15, 19.30

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Skąpani w ogniu" (panorama) od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20

Kino filmów polskich

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla dzieci — „Kłusownik", „Niewszystko można", „Naica", „Niewidzialny Pepi" godz. 16, 17 „Upał" od lat 14, godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 67, Piotrkowska 307, Obr. Stalingradu 15, Armii Czerwonej 8, Pl. Pokoju 3.

DYŻURY SZPITALI

• **Klinika Poł.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej** — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 269. **Szpital im. Madurowicza** — ul. M. Fornalskiej 37 przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 107. **Szpital im. dr H. Wolf** — ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Bałuty i Widzew. **Szpital im. dr H. Jordana** — Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Śródmieście z Rejonowych Poradni „K" przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.

Chirurgia Południe — Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.

Chirurgia Północ — Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1/3

Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopnickiej, ul. Sporna 36/50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM. Żeromskiego 113.

Nocna pomoc pielęgniarska, Sienkiewicza 137 tel 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19—5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godz. 16—7.

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—4.

DZIECI — DZIECIOM

Na zdjęciu: delegacja VI LO, E. Starostecka, P. Wypych, J. Wajand, J. Ludwicki.

Ze Szkoły nr 35 mieliśmy wczoraj dwie delegacje. Jedna reprezentowała drużynę harcerską z kl. IV d. Towarzyszyły jej wychowawczyni B. Zawodniak i p. M. Koczyk. W skład delegacji weszły: I. Czernek, E. Gielec, H. Dąbrowska, I. Matyszczyk, G. Strzałkowska, J. Kowalska, E. Koczyk, J. Wyrzykowska, I. Kochańska, A. Lasoń, U. Strumiłło, W. Czuba, Z. Czerwiec, J. Ziarek, M. Tupial, K. Nowacki, S. Haładaj. Dostarczyli odzież, obuwie, zabawki i książki. Odzież i zabawki przekazała delegacja z kl. IV a w osobach: W. Nowak, A. Karolczak, D. Kwapiszewska.

Po raz siódmy w akcji dzieci — dzieciom bierze udział Jacek Skowroński z kl. VI Szkoły 46. Tym razem podarował zabawki i książki. Z babcią przyszedł do nas 2,5-letni Marek Wysokiński (ul. Piotrkowska 134) przyniósł paczkę, w której znalazły się buciki, śniegowce i zabawki. Po raz pierwszy odwiedziła nas 5-letnia Małgosia Domagała (ul. Kruczkowskiego 7). Otrzymaliśmy od niej buciki, lalkę śpiącą, odzież. Grażyna Nawrocka, ul. Poznańska 43 przyszła po raz drugi w tym roku i przyniosła książkę. (kas)

W MK ZSL

Spotkanie nauczycieli i działaczy ludowych

W sali konferencyjnej MK ZSL w Łodzi odbyło się spotkanie z okazji Dnia Nauczyciela. Wzięli w nim udział nauczyciele — działacze ZSL uczący w łódzkich szkołach podstawowych i średnich oraz wykładowcy z łódzkich wyższych uczelni.

Do zebranych przy kawie nauczycieli, pracowników i działaczy oświatowych przemówił prezes MK ZSL mgr Stefan Staniaszek, w serdecznych słowach dziękując im za trud nauczania i aktywną działalność w szeregach organizacji ZSL.

Wieczór upłynął w atmosferze wzajemnych wspomnień i wzruszeń. (X)

W Filharmonii

Tańce różnych narodów

Drugi z kolei koncert muzyki popularnej organizowany przez Filharmonię i WKZZ dla zakładów pracy odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godzinie 18.

Program koncertu zawierać będzie wybrane tańce narodów Europy. Usłyszymy przeto TAŃCE WĘGIERSKIE J. Brahmsa, TAŃCE SŁOWIAŃSKIE A. Dworzaka, prześliczny poemat choreograficzny M. Ravela BOLERO oraz MAZURA z opery „Halka" Moniuszki w wykonaniu orkiestry pod dyr. Stefana Marczyka.

Solitą koncertu będzie Paulos Raptis, który zaprezentuje publiczności popularne pieśni greckie i włoskie oraz znaną powszechnie i chętnie słuchaną arię Verdiego LA DONNA E MOBILE.

Słowo wiążące wygłosi Andrzej Schmidt. (X)

PRZYPOMINAMY, że GRA na DZIEŃ 27 LISTOPADA br. jest ostatnią grą uprawniającą do udziału w JUBILEUSZOWYM KONKURSIE

„KUKUŁECZKI"

A więc jeszcze dziś złóż do gry sześć pięciozakładowych kuponów, a następnie odcinki „C" tych kuponów prześlij do ŁGL w terminie do 2 grudnia 1966 roku.

Na uczestników konkursu czekają:

KSIĄŻECZKI MIESZKANIOWE PKO, LODÓWKA, PRALKA, ADAPTER, RADIOODBIORNIKI, ZEGARKI I INNE CENNE PRZEDMIOTY.

GŁÓWNA WYGRANA PIENIĘŻNA — OKOŁO 500.000 ZŁ.

POSADZKI:

KSYLOLITOWE

PARKIETOWE

WYKONUJE

jeszcze w bieżącym roku dla osób prywatnych i przedsiębiorstw państwowych

SPÓŁDZIELNIA PRACY KONSERWACYJNO-REMONTOWA ROBÓT BUDOWLANYCH im. M. NOWOTKI w ŁODZI, UL. MILIONOWA 23, TEL. 486-50.

UWAGA! Dla ludności spółdzielnia poleca usługi wartości od 1.000 zł wzwyż na

SPŁATY RATALNE

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych ze specjalnością wod.-kan. na stanowiskach kierowników działu i st. inspektorów oraz samodzielną księgową kosztów zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Łodzi, Piotrkowska 82. Bliższych informacji udziela dział zatrudnienia i płac w godz. 7—15, tel. 395-97. 7279-k

FREZERÓW na frezarki pionowe oraz tokarzy na tokarki pociągowe przyjmie Spółdzielnia Pracy „Elektromechanik" w Łodzi, Więckowskiego 54, tel. 227-72. Warunki płacy do omówienia.

ZŁOM ZŁOTY

SKUPUJA SKLEPY

„VERITAS"

ŁODZ, UL. PIOTRKOWSKA 263, ŁODZ, UL. TUWIMA 14.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne — skórne 16.30—19, Próchnika 8 31074 g

Dr CHĘCIŃSKI — specjalista chorób skórno-wenerycznych 17—19, Narutowicza 69 31067 g

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych — Piotrkowska 109—6

Dr KUDREWICZ — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 14—16, ul. 22 Lipca 4 30005 g

KORONSKA — lekarz ginekolog. 17—18, Zielona 16 20922 g

Dr SIENKO — specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132 30106 g

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19, Piotrkowska 59. 30025

DOMEK jednorodzinny — dzielnica Bałuty — sprzedam. Mieszkania wolne. Tel. 518-24

KURSY KWALIFIKACYJNE I MISTRZOWSKIE

w zawodach włókienniczych:

wykończalnik, laborant-próbiarz metrologii, ślusarz maszynowy, mechanik maszyn włókienniczych, drukarz tkanin i inne, organizuje

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS.

Informacje i zapisy — Piotrkowska 262, tel. 404-56 w godz. 9—13 i 14—19 (z wyjątkiem sobót)

REMONTY KAPITALNE i BIEŻĄCE:

- KOTŁÓW PAROWYCH i WODNYCH
- OBMURZY KOTŁÓW PAROWYCH i WODNYCH
- KOMINÓW MUROWANYCH PRZEMYSŁOWYCH
- POMP PAROWYCH

WYKONA

na terenie m. Łodzi w 1967 r.

SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT KOTŁOWYCH i BUDOWLANYCH „KOTŁO-BUDOWA" ŁÓDŹ, WÓLCZAŃSKA 168, tel. 342-70, 336-55.

W/w spółdzielnia przyjmie do wykonania również KONSTRUKCJE STALOWE, ZBIORNIKI oraz OBRÓBKĘ MECHANICZNĄ METALI.

Bliższych informacji udziela dział techniczny, tel. 342-70.

Zlecenia prosimy kierować pod wymienionym adresem.

JULIANÓW — plac z prawem budowy warsztatu rzemieślniczego sprzedam. Tel. 523-51

PIANINA, fortepiany, stroi, naprawia, ekspertyzy: Gulgowski, Zachodnia 101, tel. 265-48

PRASĘ balansówkę 20 ton zaraz kupię. Oferty „30747" Prasa, Piotrkowska 96 30747 g

KOŁDRĘ puchową nową sprzedam. Łąkowa 22, m. 9 30929 g

MOTOCYKL zamienię na typowy samochód, może być po wypadku lub do remontu. Oferty „30887" Prasa, Piotrkowska 96 30887 g

„JUNAKA" z koszem względnie sam kosz — sprzedam. Wycieczkowa nr 15 30877 g

2 RAZY po pokoju z kuchnią w blokach zamienię na 3 pokoje, kuchnia z c.o. w śródmieściu. Oferty „31053" Prasa, Piotrkowska 96

2 RAZY po pokoju, kuchnia zamienię na mieszkanie w blokach. Oferty „30900" Prasa, Piotrkowska 96 30900

LOKALU na farbiarnię, w śródmieściu poszukuję. Tel. 270-06 30883 g

SAMOCHÓD osobowy „Gaz-67" z przyczepką 1-ton. — sprzedam. Tel. 523-51 30950 g

POKOJ, kuchnia, słoneczne, duży metraż, częściowe wygody z gazem razem w śródmieściu zamienię na 2 pokoje, kuchnia w blokach. Tel. 343-37, godz. 15—18

KOBIETA do dziecka (dochodząca) natychmiast potrzebna. Oferty „30879" Prasa, Piotrkowska 96 30879

POMOC do dziecka potrzebna. Kopcińskiego 51, m. 10 godz. 8—10

POMOC domowa potrzebna. Zwrotnikowa 11 (Kolej Obwodowa) tel. 441-65 30957 g

KOBIETA dochodząca do dziecka potrzebna. Rzgowska 32, m. 3-a, Walicki 30946 g

POMOC dochodząca do dziecka natychmiast potrzebna. Zgłoszenia w godz. 16—19, Więckowskiego 39, m. 56 30982

POMOC domowa pilnie potrzebna. Kościuszki 117 m. 5, po godz. 16

GOSPOSIA dochodząca potrzebna. Obywatelska 65, m. 17, po godz. 16

GOSPOSIA do lekarza potrzebna. Tuwima 17 m. 16, od godz. 15

POMOC do dziecka 1-rocznego na stałe potrzebna. Warunki dobre. Tel. 490-15. Dzwonić po godz. 16

HISZPAŃSKI dla początkujących, zaawansowanych. Tel. 431-10

FRANCUSKIEGO udziela początkującym, zaawansowanym magister uniwersytetu francuskiego. Tel. 431-10 30753

KOREPETYCJI z geometrii wykreślnej i matematyki udziela mgr inż. Oferty „30901" Prasa, Piotrkowska 96 30901

KOREPETYCJE — matematyka, fizyka — udziela student politechniki. Tel. 201-05 30958 g

NAJWIĘKSZĄ ilość ofert posiada Biuro Matrymonialne „SYRENKA" — Warszawa, ul. Elektoralna 11. Informacje — 10 zł znaczkami pocztowymi 7061 k

GARAŻ odstąpię. Tel. 454-88 Słowiańska 16, m. 22 30890 g

GARAŻU poszukuję. — Tel. 315-93 30872 g

ŚWIADKOWIE wypadku — przewrócenia się starszej pani przy wysiadaniu z tramwaju nr 1 — w dniu 4 listopada około godz. 17 na przystanku przy ul. Kilińskiego (róg Narutowicza) proszeni są o skontaktowanie się z Marianem Brzdękiewiczem, Kilińskiego 36 m. 23

OWCZAREK alzacki — grzbiet czarny, podpalany — zginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem Czytelnicza 3 m. 1, tel. 262-39, Białkowski

PRZETARG

Spółdzielnia Inwalidów „Inlam" w Łodzi, ul. 8 Marca 20 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie z surowca wykonawcy — wkładek przegrodowych do pudełek tekturowych o 100 i 25 przegródkach (kartonowych) składających się z 18 i 8 części w stanie złożonym i niżej podanych wymiarach i ilościach: długość 131×131×47 mm — szt. 130.000, długość 131×131×24 mm — szt. 25.000, długość 172×172×44 mm — szt. 8.000, długość 110×110×31 mm — szt. 47.000, długość 199×199×32 mm — szt. 38.000, długość 164×164×29 mm — szt. 10.000. Dostawa winna następować sukcesywnie, zgodnie z zapotrzebowaniami miesięcznymi i wymogami zawartymi w specjalnej umowie z zastrzeżeniem co do ewentualnych zmian w ilościach poszczególnych rodzajów wkładów z zachowaniem ogólnej wartości zamówienia. Ceny wniesione do przetargu wymagać będą zatwierdzenia przez WKC. Zastrzega się dostawę 1/10 poszczególnych rodzajów wkładów najpóźniej do dnia 15. X. 1967 r. Rysunki techniczne i wzory oglądać można w dziale zaopatrzenia Sp-ni „Inlam" do dnia poprzedzającego otwarcie ofert. Ceny obowiązują z dostawą loco magazyn „Inlam" w Łodzi, Malczewskiego 50. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w lokalu w.w. spółdzielni w dniu 2. XII. 1966 r. o godz. 12. Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zarząd spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz odstąpienie od przetargu bez podania przyczyny.

Okazja Ceny obniżone Okazja

TKANINY: wełniane, bawełniane i jedwabne

nabędziesz w dużym wyborze w sklepach PRZEDSIĘBIORSTWA SPRZEDAŻY OKAZYJNEJ I KOMISOWEJ W ŁODZI przy ul. ul.:

Ogrodowa 4
Zielona 5 i 43
Kilińskiego 139
Piotrkowska 317
Zgierska 3
Zamenhofa 11
Nowomiejska 2

W.w. sklepy zaopatrywane są bezpośrednio przez WOJEWÓDZKĄ HURTOWNIĘ TEKSTYLNĄ W ŁODZI PSOiK, wraz z WHT — zachęcają do kupna.

Przed meczem Polska-ZSRR

✻ Reprezentanci ZSRR na mecz z Polską przyjadą do Łodzi w piątek (25 bm.) około godziny 16.

✻ Wszystkie karty wolnego wstępu do Pałacu Sportowego zostały unieważnione. Karty wejścia wymienia od dziś ŁKKFiT.

✻ Od dziś są w przedsprzedaży bilety wstępu. Nabywać je można w następujących instytucjach: Orbis, Turysta, Gromada i w Pałacu Sportowym.

✻ Reprezentanci Polski przyjadą do Łodzi z Warszawy pod wodzą F. Stamma dopiero w sobotę rano.

✻ Stan zdrowia J. Gałązki uległ znacznej poprawie i najprawdopodobniej zobaczymy go w niedzielę na ringu.

Z Sadkiem i Suskim przeciwko Cracovii

Meczem z Cracovią zakończą piłkarze ŁKS jesienną rundę ekstraklasy. Spotkanie to odbędzie się w Łodzi w niedzielę, 27 bm. o godz. 12, na stadionie przy Al. Unii.

Zespół ŁKS solidnie przygotowuje się do tego spotkania. Zawodnicy trenują codziennie i wszyscy cieszą się dobrym zdrowiem. Brakuje tylko Sadka i Suskiego, którzy wraz z reprezentacją ligi PZPN są w Anglii. Przyjazd tych zawodników spodziewany jest najpóźniej w piątek rano i sądzimy, że powinni wypocząć do niedzieli, by zaprezentować się swojej publiczności z jak najlepszej strony.

Na czoło niedzielnych pojedynków wysuwa się spotkanie lidera i wicelidera tabeli: Zagłębia (Sosnowiec) i Górnika (Zabrze). Mecz odbędzie się w Zabrzu. Poza tym spotkają się: Wisła — Legia, Szombierki — Stal. Śląsk — Pogoń. Zawisza — Polonia, Ruch — GKS Katowice. (m)

Inwalidzi przy stołach tenisowych

W tradycyjnym turnieju tenisa stołowego o puchar prezesa OZSJ startowało 26 zawodników z 7 spółdzielni inwalidów. Zwyciężył Szapszowicz przed Pankiewiczem i Święcickim (c)

Harcerze grają w siatkówkę

Celem szerszego zainteresowania zajęciami sportowymi drużyn harcerskich Komenda Hufca Łódź - Śródmieście zorganizowała wielki turniej gry w siatkówkę.

Bierze w nim udział około 60 drużyn ZHP. Mecze rozgrywane są systemem pucharowym. Odbywać się one będą do 9 grudnia br. Dla zwycięzców przewidziano nagrody i dyplomy. (j. kr.)

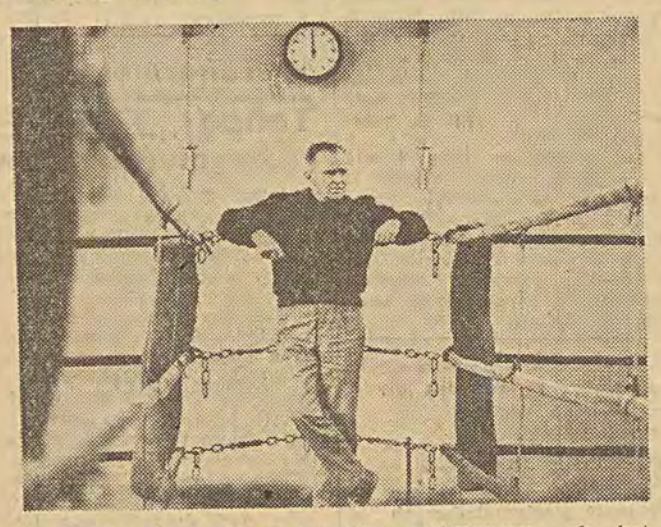

Na zdjęciu: Feliks Stamm ma minę zachmurzoną, ale jest ponoć dobrej myśli.

CAF — Matuszewski

Reprezentanci 9 państw startują w Łodzi

Do zawodów w jeździe figurowej na łyżwach o Puchar Przyjaźni (1.—4. XII. br.), które odbędą się na tafli w Pałacu Sportowym w Łodzi zgłosili się już reprezentanci z 9 następujących państw: NRD, Węgier, Anglii, NRF, CSRS, Szwecji, Francji, Rumunii i Polski. Oczekiwane jest jeszcze zgłoszenie ze Szwajcarii.

Ogółem startować będzie 70 zawodniczek i zawodników. Łódź reprezentowana będzie przez: Urszulę Zielińską, Jolantę Iglikowską, Mieczysława Szmucherta, Halinę Pawlinę i Adama Brodeckiego.

Kompromitująca porażka Górnika Zabrze z CSKA 4:0

Druzgocącej porażki doznali piłkarze mistrza Polski, Górnika (Zabrze) w meczu 1/8 finału Klubowego Pucharu Europy. Nasza drużyna przegrała w Sofii z mistrzem Bułgarii CSKA „Czerweno Zname" 0:4 (0:2). Bramki zdobyli Canew w 31 i 72 min., Marszalijew w 45 min. i Wasiliew w 90 min. gry. Sędziował Emsberger (Węgry). Widzów około 30 tys.

Drużyna Górnika wystąpiła w następującym składzie: Gomola, Floreński, Kuchta, Oślizło, Gwozdek, Olek, Wilczek, Szołtysik, Musiałek, Pol, Lubański.

Już samo zestawienie zespołu polskiego wskazuje, że Górnik od początku spotkania nastawił się na grę defensywną. Trener Kalocsai zrezygnował nawet z wystawienia skrzydłowego Lentnera, wzmacniając tym samym blok obronny. Rezultaty tej taktyki były oczywiste. Polska drużyna wypadła w tym meczu wprost kompromitująco. Rachityczne ataki Górnika były z łatwością rozszyfrowywane przez doskonale grających Bułgarów. Gospodarze górowali nad mistrzem Polski szybkością i ambicją. Wielokrotnie sprawiało to wrażenie, że Polacy są zespołem co najmniej o dwie klasy niższym. Niedokładne podania, brak bojowości i ambicji wystawiły jak najgorszą markę polskiej drużynie w Sofii. Jedynie Szołtysik usiłował jakoś scementować swoją drużynę. Niestety, przy kompromitującej wręcz grze kolegów nie mógł nic zdziałać.

Wynik meczu w Londynie podajemy na 2 stronie.

Puchar WKZZ w siatkówce

W finałach tradycyjnego pucharu WKZZ w siatkówce startowało 20 zespołów kobiet i 33 zespołów mężczyzn. Wśród kobiet wygrała drużyna Biura Projektów Włókiennictwa. Dalsze miejsca w kolejności zajęły drużyny: ZPB im. Marchlewskiego, TKKF Łodzianka.

Również wśród mężczyzn triumfował zespół Biura Projektów Włókiennictwa, wyprzedzając Zakłady Wyrobów Gumowych, „Boruta" Zgierz i TKKF Polesie. (c)

Turniej eliminacyjny szermierzy

Łódzcy szermierze rozegrali eliminacje do turnieju klasyfikacyjnego „A". We florecie kobiet baraż o pierwsze miejsce rozegrały cztery zawodniczki. Najlepszą okazała się Jurewicz (AZS), wyprzedzając Piotrowską (Kolejarz), Piech (Kolejarz) i Caban (Resursa).

Floret mężczyzn pod nieobecność kontuzjowanego Kaczmarka wygrał Tomaszewski przed Kuranem (obaj z Kolejarza). Trzeci był Wroński (MDK).

W szpadzie zwyciężył Wilk (AZS), 2) Kuran (Kolejarz), 3) Marciniak (Włókniarz). Szablę wygrał Jagielski przed Wójcińskim (obaj AZS) a trzecie miejsce zajął Makowski (Kolejarz). (c)

* * *

Sekcja szermiercza Resursy przyjmuje zapisy dziewcząt w wieku lat 11—14, pragnących uprawiać szermierkę. Zgłoszenia przyjmowane są w sali przy ul. Wigury 8/10, codziennie z wyjątkiem sobót od godziny 18 do 20. Zajęcia prowadzą trenerzy Matecki i Marcinkowski.

Komunikat

Mimo stale rosnącej popularności piłki ręcznej nadal daje się odczuć brak instruktorów w tej dyscyplinie sportu. W związku z tym OZPR organizuje kurs dla instruktorów szczypiorniaka. Zgłoszenia do 25 bm. przyjmuje sekretariat OZPR, Plac Komuny Paryskiej 5.

Siatkówka

Mecz o mistrzostwo I ligi siatkówki kobiet między łódzkim Startem i AZS Warszawa zakończył się zwycięstwem Startu 3:1 (13:15, 15:6, 15:6, 16:14).

Radio i telewizja

CZWARTEK, 24 LISTOPADA

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.15 Gra Polska Kapela. 8.45 Chwila muzyki. 8.49 „Człowiek i jego świat". 9.00 „Franek" — słuch. 9.20 Muzyka baletowa. 10.00 „Proszę mówić — słuchamy" — M. Życzkowska. 10.20 Kalejdoskop melodii. 11.00 „Wychowanie obywatelskie. 11.20 Serenady orkiestrowe. 12.05 Wiad. 12.10 Na swojską nutę — wykon. Zespołu Ludowego PR. 12.25 „Rolniczy kwadrans". 12.40 „Więcej, lepiej, taniej". 13.00 „Podróż bez biletu". 13.25 Chwila muzyki. 13.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa. 14.00 „Pustelnia parmeńska" — fragm. 14.30 Koncert solistów. 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.25 „Zespoły amatorskie przed mikrofonem". 16.00 „Popołudnie z młodością". 17.55 Wiad. 18.00 Koncert dnia. 18.45 Kurs jęz. franc. 19.00 Z księgarskiej lady. 19.30 Koncert muzyki jazzowej. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sportowe. 20.30 Wieczór literacko-muzyczny. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Wiad. sport. 23.12 Chwila muzyki. 23.15 Barokowe koncerty. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Aud. Red. Społ. 8.55 Od melodii do melodii. 9.40 Fragm. pow. pt. „Grabarz". 10.00 Wiad. 10.05 Z twórczości romantyków. 10.50 „Perły i wieprze" — odc. 4. 11.10 „Postęp w gospodarstwie domowym". 11.20 Koncert życzeń. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika melodii. 12.50 „Dziwy nauki" — aud. 13.00 (Ł) Komunikaty. 13.10 (Ł) Utwory K. Marii Webera. 13.40 (Ł) Chwila muzyki z płyt. 13.45 (Ł) „Łódzkie Silva Rerum" — mag. historyczny. 14.00 Koncert muzyki rozrywkowej. 14.25 Reportaż PI. 14.45 Aud. dla dzieci „Błękitna sztafeta". 15.00 Utwory fortepianowe. 15.20 Gra zespół „The Venturess". 15.30 Dla dzieci audycja „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce". 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 Koncert popołudniowy. 17.01 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.15 (Ł) Aud. aktualna. 17.25 (Ł) „Na różnych instrumentach". 17.40 (Ł) „Wypoczywamy przy muzyce". 18.15 (Ł) Aud. „Mówi pedagog". 18.25 (Ł) „Przed koncertem w Filharmonii". 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Audycja dokumentalna. 20.00 Opera w przekroju. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Poezja wieków. 22.00 Rewia orkiestr i zespołów tanecznych. 22.40 „Horyzonty muzyki". 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

10.55 „Spotkanie z Jerzym Putramentem" (W). 16.25 35 lekcja języka francuskiego (Poznań). 16.55 Dziennik (W). 17.00 „Kino Ptyś" (W). 17.15 „Klub Pancernych" (W). 17.40 „Z drugiej strony szklanego ekranu" — skrzynka ZURiT (W). 17.55 Kwadrans zagadek (W). 18.10 Kiedy trzeba podjąć decyzję (W). 18.35 Przegląd muzyczny (W). 19.05 Wiadomości dnia (Ł). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Na studenckie zdrowie (W). 20.25 Teatr Sensacji: „Noc w szpitalu" — widowisko sensacyjno-szpiegowskie Andrzeja Zbycha (odc. II) (W). 21.20 Refleksje (W). 21.55 Dziennik (W). 22.15 35 lekcja jęz. francuskiego (Poznań).

W skrócie

W samochodowym rajdzie Anglii zanotowaliśmy spore niespodzianki. Na 800 km przed metą wycofali się: lider rajdu Fin Makinen, Toivonem i Hopkirk (Irlandia). Makinen był jedynym konkurentem Sobiesława Zasady do tytułu mistrza Europy. Przed rajdem angielskim w punktacji do mistrzostw Europy Zasada prowadził przed Makinem siedmioma punktami. W tej sytuacji wszystko wskazuje na to, że Polak zostanie rajdowym mistrzem Europy na 1966 rok.

* * *

Pierwszy etap międzynarodowego wyścigu dookoła Meksyku zakończył się zwycięstwem reprezentantów tego kraju. Wygrał Diaz przed Soto. Drużyna polska zajęła 20 miejsce. Kowalski był 62, Kudra — 73, Surmiński — 99 i ostatni który ukończył etap Palka.

* * *

Federacja Kolarska ZSRR nadesłała zgłoszenie do XX jubileuszowego Wyścigu Pokoju.

Refleksjom po KLUBACH SPORTOWYCH

W roku ubiegłym inicjatywa nasza polegająca na dokonaniu przeglądu klubów sportowych spotkała się z ogólnym zainteresowaniem. Dokonaliśmy lustracji klubów i dowiedzieliśmy się, którzy zawodnicy zasłużyli na wyróżnienie.

Wznawiamy „akcję" i przystępujemy do ponownego przeglądu sportu wyczynowego — 1966 r. Warto chyba przypomnieć nazwiska zawodniczek i zawodników, o których pisaliśmy przez cały sezon.

Zwracamy się przeto do wszystkich związków okręgowych, klubów sportowych (łącznie z MKS) o sporządzenie list najlepszych swoich sportowców. Na listach tych prosimy podawać imiona i nazwiska wyróżnionych zawodników. W miarę możliwości prosimy o podawanie najlepszych wyników, a już koniecznie zdobytych tytułów mistrzów, względnie wicemistrzów Polski czy Łodzi.

Codziennie będziemy drukować listę jednego z klubów sportowych, względnie związku okręgowego.

Typować powinni: prezesi, kierownicy klubów, sekretarze, względnie kierownicy poszczególnych sekcji w porozumieniu z trenerami lub kapitanami drużyn (w wypadku sportu zespołowego).

Opracowane listy prosimy nadsyłać do redakcji „Dziennika Łódzkiego", Łódź, ul. Piotrkowska 96, III piętro (dział sportowy).

Był w tej chwili bardzo opanowany i zdolny do natychmiastowego działania, odprężony i spokojnie przyczajony do skoku jak kot.

Nawet i teraz nie było słychać nic.

Święty wyszedł z gabinetu i przeszedł przez hall poruszając się z tą samą prężną bezszelestnością. We frontowych drzwiach było małe oszklone okienko. Wyjrzał przez nie nie dotykając niczego. Przed domem stał teraz samochód ze zgaszonymi światłami, a obok zobaczył dwie ciemne postacie. Podczas gdy je obserwował, jedna z nich zaświeciła latarkę elektryczną. Snop światła omiótł trawnik, prześliznął się po frontonie domu i zakołysał wścibsko na palmach i krzakach. Obie postacie zaczęły posuwać się po chodniku. Święty nie musiał przypatrywać im się bliżej, żeby wiedzieć, kim są.

Nawet przez chwilę nie przyszła mu do głowy myśl, aby otworzyć szeroko drzwi i pogratulować tym ludziom, że się tak błyskawicznie zjawili. Jeżeli policja przygotowywała się już do zainteresowania tym domem, musiała otrzymać wiadomość, iż dzieje się w nim coś, co może uzasadniać jej zawodową ciekawość. Biorąc pod uwagę nieszczęsną reputację Świętego, można było przypuścić, że wyłoniłyby się pewne komplikacje, gdyby zastano go w obcym domu, gdzie leży trup z roztrzaskaną czaszką.

Święty orientował się lepiej niż ktokolwiek inny, z jakim sceptycyzmem odniosłaby się do jego wyjaśnień policja i szczerze teraz wątpił, czy list, który wyciągnąłby z kieszeni, aby udowodnić prawdziwość chociażby części swoich słów, mógłby odegrać jakąś rolę.

Znowu owinął chusteczką rękę. Wrócił do gabinetu, gdzie już przedtem dostrzegł oszklone drzwi prowadzące do ogrodu. Były zaryglowane od wewnątrz — jeszcze jeden szczegół potwierdzający jego teorię, że morderca nie wtargnął do Ufferlitza nie zauważony. Simon otworzył drzwi i wyszedł na brukowaną ścieżkę. Jeszcze drewniana furtka w ścianie po lewej stronie i znalazł się na trawniku, pośrodku którego zobaczył basen pływacki. Mur otaczający trawnik miał sześć stóp wysokości i nie było w nim ani jednej bramy. Zgrabniej niż kot na łowach, Simon bez najmniejszego wysiłku wspiął się na szczyt muru i lekko jak piórko zeskoczył na trawnik sąsiedniego domu. Był to dom narożny. Simon skręcił w prawo, gdzie posiadłość oddzielał od ulicy wysoki, gęsty żywopłot. Leciwy, artystycznie przystrzyżony wiąz wysuwał masywną gałąź na takiej wysokości i pod takim kątem, że bez trudu mógł uchwycić ją rękami i przerzucić swoje długie nogi przez żywopłot. Tym razem wylądował na betonie, w ciemnym cieniu wielkiego drzewa i przekonał się, że znajduje się z boku domu stojącego za rogiem, na podjeździe prowadzącym do położonych na tyłach garaży.

Kiedy zbliżył się do rogu budynku, otoczył go gwar wesołych głosów, który skończył się ogólnym życzeniem sobie dobrej nocy. Drzwi zamknęły się. Święty zobaczył dwie pary oddalające się w poszukiwaniu samochodów. Bez chwili wahania zaczął je obchodzić wielkim łukiem, początkowo zbliżając się do nich, a potem oddalając. Wyglądało to zupełnie tak, jakby w tym samym czasie opuścił towarzystwo i odszedł w stronę swojego samochodu.

Gdy był już na chodniku, na chwilę oświetliła go z niedużej odległości latarka elektryczna. Święty przymknął oczy i odwrócił się, aby głośno zawołać: „Dobranoc" do odjeżdżających gości. Potem natychmiast otworzył drzwiczki swojego wozu i szybko dał nurka do środka. W tym momencie doleciało do niego automatycznie wypowiedziane „Dobranoc". Wśród tej miłej wymiany grzeczności odjechał.

Skręcając na Bulwar Zachodzącego Słońca nagle przypomniał sobie dokładnie poprzednie „dobranoc", które wypowiedział żegnając się z aktorką i wolno przejeżdżający samochód, kiedy stał przed domem April Quest. Mógł to być zbieg okoliczności, drugim mogło być tak dobrze wycelowane w czasie pojawienie się policji. Zestawienie obu faktów prowokowało jednak do wyciągnięcia wniosku, że komuś bardzo zależało, aby Świętemu nie nudziło się w stolicy filmu.

5.

Simon wszedł do sekretariatu Ufferlitza o jedenastej rano.

— Hallo, Peggy — przywitał się.

— Hallo! — uśmiech Peggy Warden był dosyć niewyraźny, głos jej również nie brzmiał zbyt pewnie. — Jak się pan dzisiaj czuje?

— Doskonale.

— Dobrze się pan bawił wczoraj wieczór?

— Tak sobie... — Święty pokiwał głową. — Ale dalej chcę się z panią spotkać.

— No...

— Może zjemy razem lunch?

— Nie wiem...

Jej twarz była bledsza niż wczoraj, nie dał jednak poznać po sobie, że to zauważył.

— Więc postanowione — zadecydował i popatrzył w kierunku drzwi do gabinetu. Były na pół otwarte. Zwrócił już na to uwagę wchodząc. — Czy Wielki Człowiek jeszcze się nie zjawił?

— Chce pan wejść?

Simon kiwnął głową i przekroczył próg.

Za biurkiem Ufferlitza widać było nową twarz. Porytą zmarszczkami twarz o nieokreślonym wieku, pokrytą żółtawą opalenizną, która wyglądała tak, jakby kiedyś była brązowa, a potem straciła swój kolor. Jej właściciel miał szpakowate, krótko przystrzyżone włosy i gęste, czarne brwi nad długim, zakrzywionym jak turecka szabla nosem. Rysy tej twarzy miały w sobie jakieś bierne przygnębienie, co dziwnie kontrastowało z bystrymi czarnymi oczami.

— Halo — mruknął przyjaźnie Simon. — To pan również tu pracuje?

— Moje nazwisko Condor — odpowiedziała twarz. — Ed Condor. A pańskie?

— Simon Templar.

Twarz przesunęła wykałaczkę z jednej strony ust na drugą.

— Pana Ufferlitza nie będzie tu dzisiaj — powiedziała.

— Och!

— Jeżeli chodzi o ścisłość, w ogóle nie zjawi się tu więcej.

— Nie?

— Pan Ufferlitz nie żyje.

Simon pozwolił sobie na to, aby lekki grymas zdziwienia zaczął się uzewnętrzniać w podniesieniu brwi.

(12) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32 wojewódzki 343-80, 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama" 223-05. Redakcja nocna 279-76. Wydział Ogłoszeń 311-50 i 293-00 wewn. 30. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Na 1967 r. zamówienia na prenumeratę urzędy pocztowe i listonosze przyjmują (w granicach limitu, w zasadzie wyłącznie od starych prenumeratorów) — do 15 grudnia br., natomiast oddziały i delegatury „Ruchu" — tylko do 10 grudnia. Za pośrednictwem „Ruchu" każdy może zaprenumerować „Dziennik Łódzki", przesyłając należność do 10 grudnia (37 zł 50 gr — prenumerata kwartalna, 75 zł — półroczna, 150 zł — roczna) na blankiecie PKO na adres: „Ruch". Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53, konto PKO Łódź 7-6-579. Na odwrocie blankietu PKO należy napisać, na jaki okres zamawia się prenumeratę „Dziennika Łódzkiego". W ten sam sposób przed wyjazdem na urlop można zamówić „Dziennik" na dowolną ilość dni (należność należy wyliczyć wg kalendarza: po 50 gr za jedną gazetę). Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95.

Druk. Prasowe Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. E-3 Br.